Nr. 85. Piątek, 14. Kwietnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 marca b. r. nadać najmiłościwiej pozostającemu w stanie spoczynku polornikowi budowlanemu zarządu salinarnego w Kosowie, Fryderykowi Athenstaedtowi, srebrny krzyż zasługi z koroną.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego, starszego geometrę ewidencyjnego II. klasy, Franciszka Wierzchowskiego, starszym geometrą ewidencyjnym I. klasy w VIII. klasie rangi.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla prowadzenia ewidencyi katastru podatku gruntowego, geometrów ewidencyjnych I. klasy: Rudolfa Bobrowskiego i Tomasza Chołoniewskiego, starszymi geometrami ewidencyjnymi II. klasy w IX. klasie rangi.

P. Minister skarbu zamianował w etacie urzędników dla prowadzenia ewidencyi katastru podatku gruntowego, geometrów ewidencyjnych: Włodzimierza Stefanusa i Juliana Puzę, geometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Polityka nerwów.

Taką politykę prowadzą od trzech lat, od ustąpienia Waldecka Rousseau rządy francuskie. Nie można było wymagać innej od pana Combes, który w żadnem innem konstytucyjnem państwie na świecie nie byłby mógł utrzymać się tak długo przy władzy. Zresztą ten minister miał usprawiedliwienie o tyle, że jego polityka była polityką nie jego własnych nerwów, lecz nerwów cudzych, należących nadto do rozmaitych właścicieli, noszących nazwiska jak Jaurès, Briand, Pressensé i t. p. Czego innego spodziewano się od p. Rouviera. Wiedziano, że jego nerwy, nerwy typowego finansisty są skłonne do umiarkowania, do pójścia za głosem rozumu raczej, aniżeli za namiętnością i liczono na to.

W tym rachunku pomylono się gruntownie. Nie dlatego, jakoby p. Rouvier nagle zaczął kierować się namiętnością. Tegoby prawdopodobnie nie chciał nawet, gdyby potrafił, co jest w tej zrównoważonej naturze wątpliwe. Uczynił za to tchórzliwiej i mądrzej. Powiedział sobie, że, jako prezes gabinetu, nie przestał być przedewszystkiem ministrem skarbu, którego polityka wyznaniowa nic a nic nie obchodzi. To lekkie traktowanie ważnych rzeczy przez najrozumniejszych ludzi Francyi, ów *jemenfichisme*, żeby użyć stworzonego umyślnie na jego wyrażenie potwornego neologizmu pięknej mowy francuskiej, — który daje tamtejszym politykom i literatom sposobność do oklaskiwanych dowcipów, a równocześnie umożliwia tak częste powtarzanie się w życiu publicznem Republiki niebywałych dawniej kompromitacyj i wstydów, odbija się teraz w zachowaniu się rządu i parlamentu francuskiego wobec sprawy rozdziału Kościoła i Państwa.

P. Bienvenu Martin, któremu wyrozumowana obojętność p. Rouviera zostawiła *carte blanche* w całym kompleksie kwestyj religijnych, skorzystał z rozwiązania mu rąk, by oświadczyć się za nagłością projektu rozdziału. Izba tę nagłość uchwaliła. W ten sposób odpadną zwykłe dwa czytania projektu, obowiązujące z reguły przy uchwalaniu ustaw we Francyi. Tak postąpiono ze sprawą dla życia społeczeństwa katolickiego, jakiem jest jeszcze zawsze społeczeństwo francuskie, ważniejszą od zmiany formy rządu.

Był człowiek, *homo novus* w polityce, który chciał oszczędzić reprezentantom Francyi tego wstydu bezgranicznej lekkomyślności. P. Berthoulet mianowicie proponował, aby zasięgnąć w sprawie rozdziału opinii rad generalnych. Tak postępowano już przy rozstrzyganiu wielu pytań zasadniczych, tak było przed laty dziesięciu z pytaniem o wprowadzeniu podatku dochodowego. Nawet p. Combes lubił w swoich niedościgniony ch dotąd występach samochwalczych, powoływać się na korzystne dla jego polityki zdania poszczególnych zgromadzeń departamentalnych.

Większość Izby nie skorzystała z propozycyi, której przyjęcie byłoby ocaliło jej dobrą sławę w tym wypadku i byłoby dało świadectwo jej dobrej wiary w walce, wypowiedzianej katolicyzmowi. Tego przestępstwa większości nie zmienia jego psychologiczny, znany dobrze z czasów terroru podkład, polegający na tem, że brnie się naprzód na ślepo w nietolerancyi, w okrucieństwie, w nieszczerym fanatyzmie — ze strachu, by nie być posądzonym o umiarkowanie, noszące niebezpieczne w kraju demagogów miano wstecznictwa. Ze strachu uchwaliła Izba francuska nagłość w sprawie rozdziału Kościoła od Państwa.

Jeden z najtrzeźwiejszych polityków Francyi przypominał z okazyi zachowania się Izby paradoks Montalemberta: „Jest coś gorszego od lekkomyślnego parcia naprzód, a tem gorszem jest cofanie się z drogi, na którą się weszło“. Ten aforyzm paradoksalny, sformułowany przez Montalemberta zapewne w przystępie ironii, określa psychologiczne motywy uchwalonej w parlamencie paryskim nagłości.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Komisya budżetowa przyjęła wczoraj kilka rozdziałów budżetu Ministerstwa handlu.

W toku dyskusyi stwierdził P. Minister handlu br. Call z zadowoleniem, że sprawozdawca i większość mowców sympatycznie oceniła działalność Ministerstwa handlu, a zwłaszcza usiłowania P. Ministra około zawarcia traktatów z Niemcami i Włochami. Omawiając rozdział „instruktorzy stowarzyszeń“, podniósł P. Minister, że w roku bieżącym utworzone zostały dwa nowe okręgi instruktorów, mianowicie w Insbruku i we Lwowie. Rząd zamierza na przyszłość rozszerzyć akcyę na tem polu. Podniesione z wielu stron obawy, że nowela przemysłowa podporządkowując instruktorów stowarzyszeń politycznym władzom krajowym, uszczupli wpływ Ministerstwa handlu uważa P. Minister za nieusprawiedliwione, gdyż i nadal będą instruktorzy otrzymywali wskazówki wprost z Ministerstwa.

Przy pozycyi „wywóz“ zaznaczył P. Minister handlu, że od siedmiu lat wysłano 36 kupców za granicę, którzy osiągnęli zbyt towarów za 13 milionów koron.

Przy rodziale „kredyt na wystawy“ podniósł P. Minister, że udział Austryi w wystawie w St. Louis ogółem odniósł pomyślne rezultaty. Urządzenie szczegółowej wystawy przemysłowej, pominąwszy wielki koszt, już ze względu na oporne stanowisko przemysłowców było niemożliwe. Co się tyczy wystawy w Londynie w r. 1906, konieczny jest nasz udział ze względu na potrzebę pozyskania targu londyńskiego dla naszych produktów i założenia domów importowych w Londynie. Również na wysta-

---

19)

HAJOTA.

W POGONI.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Gdy pocisnęła guzik elektrycznego dzwonka, musiała oprzeć się o drzwi, żeby nie upaść.

Otworzyła jej młodsza; lokaj odprawiony był na letnie miesiące.

Ala spojrzała w przystojną twarz dziewczyny i wydało jej się, że na tych zdrowych, usłużnym uśmiechem rozjaśnionych ustach, zawisł dla niej wyrok.

— Jest list do mnie? wyrzekła urywanym głosem.

— Jest, proszę pani.

— A!... Gdzie?

— Mnie nie było jak przynieśli. Kucharka położyła w sypialnym pokoju.

Ala nie miała już żadnej wątpliwości. Rano, nim wyszła, oddano jej list ze wsi, od matki, a prócz męża i rodziny, rzadko kto do niej pisywał. Teraz zwłaszcza, gdy wszystkie towarzyskie stosunki były w zawieszeniu, a ona sama tylko przejazdem w Warszawie.

Ruchem nieopisanej ulgi położyła rękę na dyszącej gwałtownie piersi.

— O jej, proszę pani. Że też pani taka zmęczona — zauważyła młodsza. — Może zaraz rozebrać?

— Nie! nie! Zostań.

Z żywością wstrzymała chcącą iść za nią dziewczynę i wbiegła do wnętrza.

Mieszkanie miało bezduszny, przykry wygląd, ugorujących latem pokoi: Meble w pokrowcach, pozasuwane najdalej od światła, posadzki bez dywanów, drzwi, okna bez portyer i firanek; lustra, obrazy, żyrandole opięte muślinami, puste żardinierki i stoliczki.

Tylko w wielkim, kwadratowym gabinecie Ołdanieckiego, ściany wybite suknem mchowego koloru, zaludnione były rzędami bibliotecznych szaf, w stylu secesyjnym woskowanego orzecha, z blado zieloną inkrustacyą stylizowanych dębowych liści. Majaczące po przez szyby grzbiety książek, zdawały się wieść pomiędzy sobą złoconemi usty swych tytułów, niemą gawędę wielojęzycznej myśli ludzkiej. W górze bronzowe biusty genialnych pisarzy wieńczyły zaklętą w drukowane słowa treść własnych istnień.

Po środku stało biurko, prawdziwy ołtarz tej świątyni ducha, ogromne, wspaniałe, w tym samym co szafy stylu, z równianką liści sławy biegnącą dokoła drewnianego obramowania blatu, zarzucone nieładem papierów, broszur, książek podręcznych, z nieporozrywanemi opaskami i artystycznych przyborów pisarskich.

Wszystko leżało tak, jak pozostawił po raz ostatni przed wyjazdem wstając od tego biurka.

Nawet podwójna, ruchoma lampa, arcydzieło bronzowniczej sztuki, miała skośnie nastawione jedwabne zielone umbrelki na swych matowych globusach.

W pół okrągłem karle zdawał się drzemać znużony ruch ręki, która je odstawiła.

Ala, chcąc się dostać do swojej sypialni, musiała przechodzić przez ten pokój.

Na środku zawahała się chwilę; poczem szybko podeszła do biurka i otwierając palce szeroko, upuściła błękitną kopertę tuż u stóp pompejańskiego posążka, przedstawiającego bóstwo kazyi, z twarzą Ozakrytą zoksydowaną na zielono masą włosów.

Wbiegła wreszcie do siebie, zamykając za sobą drzwi, lecz nie od razu list znalazła.

Służąca wsunęła go pod kryształową szkatułkę do drobiazgów, stojącą na tualecie, tak, że tylko rożek silnie glansowanego, żółtego papieru wystawał.

Ala słyszała wyraźnie uderzenia własnego serca, gdy drżące jej palce wyszarpywały list z pod przyciskającego go cacka.

Rzuciła okiem i zdrętwiała.

Była to, miejską pocztą przysłana firmowa koperta, zawierająca anons świeżo otwartej chemicznej pralni, polecającej się względom publiczności.

Młoda kobieta otworzyła zbielałe nagle usta, lecz żaden dźwięk z nich nie wypadł.

Wydało jej się, że jakaś żelazna dłoń chwyta ją z tyłu za głowę i gnie ku ziemi.

Instynktownie wyciągnęła przed siebie ręce, jakby odsuwając, ujrzane raptem widmo i zwolna w milczeniu osunęła się na klęczki.

Życie — ta dzika bestya, biegnąca dotąd przed nią wdzięcznie, jak oswojone jagnię, odwróciło się po raz pierwszy pokazując jej swoje kły i pazury.

IV.

— Proszę pani. Pan Czercza przyszedł i czeka w salonie.

Ala z trudem uniosła głowę z szezląga, na którym leżała od rana w półsennem odrętwieniu.

Przebyła okropną noc.

Poprzedniego wieczoru, gdy się już zupełnie ściemniło, a drzwi sypialni pozostawały wciąż zamknięte, zaniepokojona młodsza weszła i zastała swoją panią w ciemnościach, skuloną na ziemi w kapeluszu i rękawiczkach tak, jak wróciła z ulicy.

Przerażona, chciała biedz po doktora, lecz Ala, którą widok tej dziewczyny, stojącej nad nią ze światłem, oprzytomnił, nie pozwoliła.

Przemogła się na tyle, że zdołała napisać kilka słów do sparaliżowanej, dawnej nauczycielki, tłómacząc swą nieobecność, raptowną migreną.

Następnie dała się rozebrać i wypiła herbatę z cytryną, którą jej służąca do łóżka przyniosła.

Uśmiechnęła się do zatroskanej dziewczyny i kazała jej odejść, mówiąc, że czuje się już zupełnie dobrze i chce zasnąć.

Lecz wprędce, leżenie w pościeli stało się dla niej męką nie do wytrzymania.

Doznawała takiego uczucia, jak gdyby w piersi wstawiono jej zębate koło, które obracało się ciągle i za każdym obrotem wyszarpywało jej serce kawałkami.

Ból był zupełnie fizyczny i tak straszliwy, że w mętnej nadziei uśmierzenia go ruchem i zmęczeniem, porwała się z łóżka i boso, z włosami rozwiązującymi się po batyście i koronkach nocnej bielizny, zaczęła krążyć po sypialni, potrącając sprzęty, pod liliowem światłem ampli, zwieszającej się od sufitu w kształcie wielkiej, bzowej kiści.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wie w Medyolanie zamierza Rząd oficyalnie wystąpić. Rząd uznaje znaczenie wystawy w Libercu w r. 1906, lecz co do subwencyi państwowej na udział w tej wystawie toczą się jeszcze narady.

W sprawie podniesionego przez wielu mowców wcześniejszego ogłaszania statystyczno-handlowych wykazów, zaznaczył P. Minister, że uczyniono temu zadość i już w roku bieżącym wykazy te pojawią się o 14 dni prędzej, niż w roku zeszłym. Wreszcie omawiając działalność statystycznego urzędu robotniczego, podniósł P. Minister, że pracuje się tam nad akcyą co do zwalczania zakażenia ołowiem w fabrykach, a sprawozdanie o przedsiębiorstwach, w których ołów ma zastosowanie, jest w druku.

Poseł Menger referował następnie rozdział budżetu Ministerstwa rolnictwa „domeny i lasy“. Po przemowach kilku posłów i Ministra rozdział przyjęto. Dalsze obrady odroczono do po południa.

Z pod berła pruskiego.

W ostatnich dniach marca parlament niemiecki był świadkiem licznych starć między garstką posłów polskich, a posłami niemieckimi, wspieranymi z całą energią przez wszystkich ministrów. Hakata święciła tutaj pełne tryumfy, mimo to Europa z ust reprezentantów polskich i pewnej części niemieckich dowiedziała się o zadaniach i celach hakaty, jak również o sposobie przeprowadzania planów przez „Towarzystwo dla obrony wschodnich kresów“, takie bowiem szumne przyjęła ona miano.

Między innymi poseł hr. Mielżyński, w dyskusyi nad etatem wojskowym, wyraził pogardę każdemu, kto należy do Towarzystwa H. K. T. — Obecnie więc główny zarząd instytucyi, ogłasza w odpowiedzi następujące oświadczenie:

„Na posiedzeniach parlamentu w dniach 22 i 23 marca poseł hr. Mielżyński, korzystając z przysługującej mu wedle konstytucyi wolności słowa, wypowiedział Towarzystwu dla kresów wschodnich pogardę swoją.

Pan minister wojny odpowiedział mu, że uczucia, które Towarzystwo żywi, nie są innemi, a pp. posłowie Wamhoff i v. Gersdorff w podobny sposób wzięli w obronę Towarzystwo przeciwko obelgom polskiego hrabiego. Wobec niskiego politycznego znaczenia mowcy i po odpowiedziach p. reprezentanta rządu i obu panów posłów, za które na tem miejscu dziękujemy, moglibyśmy się sprawą tą dalej nie zajmować.

Hr. Mielżyński jednakże starał się uczucia swe tem usprawiedliwić, że Towarzystwu dla kresów wschodnich odmówił wszelkich dążności wyższych, a powodów działalności jego szukał w nienawiści rasowej, prywacie, chciwości. Nie zawahał się, by z miejsca, z którego bezkarnie, jak sądził, wolno mu mężów honorowych obrażać, zrobić im ten zarzut, że w działalności swej najniższemi powodują się pobudkami. Zarząd główny Towarzystwa dla kresów wschodnich nie może nic innego wobec tego uczynić, jak tylko skonstatować publicznie, że hr. Mielżyński dopuścił się ciężkiego oszczerstwa i obrazy honoru. Kto lekkomyślnie honor innych zaczepia, sam widocznie go nie ma. Pozostawiamy sąd o postępowaniu hrabiego uznaniu wszystkich przyzwoitych ludzi. Główny zarząd niemieckiego Towarzystwa dla kresów wschodnich“.

Za pewnego rodzaju ilustracyę wspomnianych powyżej stosunków służyć może wiec, odbyty świeżo w Wilmersdorfie pod Berlinem, w sprawie opieki duchownej. Ze sprawozdania, złożonego przez delegacyę, wysłaną w tej sprawie do proboszcza, dowiadujemy się, iż odpowiedział on, że dla przybyszów nie może urządzać polskich kazań; co zaś do nauki przygotowawczej, oświadczył, że „delegaci powinni się wstydzić stawiać takie żądania....“ i wyprosił ich grzecznie za drzwi.

W Mysłowicach „obrońcy uciśnionej niemczyzny“ nie mogą jakoś zdobyć dla siebie odpowiedniego gruntu. Założenie „Ostmarkenverein“ odwlekano z roku na rok, sami bowiem Niemcy sprzeciwiali się temu, nie chcąc wprowadzać walk narodowościowych i zamąceń polsko-niemieckich stosunków. Teraz, w 90 rocznicę urodzin Bismarcka, powstała wprawdzie upragniona przez hakatystów placówka obronna, pozyskała atoli zaledwie 39 bojowników i to w trzech czwartych, jak stwierdza katowicki *Tageblatt,* rekrutowanych ze sfer urzędniczych.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Co do ruchów flot: rossyjskiej i japońskiej panuje zupełna niepewność. Wiadomości są bardzo sprzeczne.

Wedle *Timesu* cała flota rossyjska znajduje się koło wyspy Pulon w oddaleniu 20 mil poza obszarem neutralnym. Wyspa ta, posiadłość hiszpańska, leży o 150 mil morskich na północny wschód od Singapore, bezpośrednio na linii Singapore-Saigon. — Z wyspy Pulon do Formozy, jest 1.400 mil morskich, Rożdżestwieński może je przebyć w ciągu dni sześciu.

Daily Mail donosi z Honkongu, że flota japońska bacznie śledzi ruchy floty rossyjskiej, jednak nie rozpocznie walki, póki flota rossyjska nie zbliży się do Japonii.

Potwierdza to doniesienie depesza, jaką otrzymano w Rzymie od komendanta eskadry włoskiej na wodach azyatyckich. Admirał Togo podzielił wedle tej wersyi swoją flotę, tak, że wszystkie okręty tworzą eskadry latające. — Eskadry te śledzą ruchy Rossyan, porozumiewają się z sobą i w razie potrzeby mają powstrzymać pierwszy atak Rossyan, poczemby Togo wnet przybył z całą swą flotą.

Daily Telegraph donosi z Tokio, iż zdaniem japońskich sfer marynarskich, admirałowi Rożdżestwieńskiemu nie uda się plan jego rozdzielenia sił japońskich. W Japonii panuje bardzo dobre usposobienie co do ostatecznego rezultatu przyszłej bitwy morskiej. Wreszcie podajemy jeszcze najnowsze telegramy, — garstkę drobnych wiadomości, z których trudno wydobyć jakiekolwiek wnioski o położeniu.

Londyn. Depesza „Lloyda“ z Singapore donosi, że eskadra rossyjska, która przepłynęła koło Singapore składała się z 7 pancerników, 2 krążowników pancernych, 5 krążowników zwykłych, 6 krążowników pomocniczych, 7 kontrtorpedowców, 17 parowców transportowych i jednego okrętu szpitalnego.

Singapore. Angielski krążownik „Sutley“ przybył tu z wiadomością, że widział onegdaj o świcie rossyjską flotę płynącą ku północy.

Saigon. Krążownik francuski „Descartes“ i pięć torpedowców zatrzymało się koło St. Jacques, ażeby strzedz neutralności na wodach francuskich. Krążownik „Descartes“ zaopatrzony w aparaty do telegrafowania, bez trudu podchwycił kilka depesz szyfrowanych, niezrozumiałych dla załogi. Okręty japońskie widziano koło wybrzeży kochinchińskich. Prawdopodobnie mają one za cel przeszkadzanie okrętom rossyjskim w nabieraniu węgla i rekognoskowanie floty rossyjskiej. Dżonka chińska, która dnia 5 b. m. przybyła do Hatien, donosi, że po drodze spotkała się z japońskim okrętem wojennym, który zakupił od niej żywność. Na wypadek, gdyby walkę miano stoczyć koło wybrzeży kochinchińskich uszkodzone okręty prawdopodobnie przewiezione będą do Saigonu.

Londyn. *Daily Telegraph* donosi z Koby, że poseł ross. w Pekinie chciał wydzierżawić dla Rossyi jeden z portów chińskich, otrzymał jednak odpowiedź odmowną.

Tokio. *(Biuro Reutera).* Krążą tu pogłoski, że Rossyanie odbywają we Władywostoku próby z sześciu nowo zakupionemi łodziami podwodnemi.

Przegląd ogólny.

Z Wiednia piszą: Znane już z depesz wystąpienie p. dr. Sylwestra przeciwko motywom wyroku wydanego w procesie p. Peniżka z hr. Sternbergiem, wywołało w Izbie żywe zadowolenie. W wyroku powiedziano, że hala parlamentarna, widownia napadu hr. Sternberga na radcę Peniżka nie jest jeszcze miejscem wymagającem szczególnie przyzwoitego zachowania się i ta opinia sądu skłoniła właśnie p. dr. Sylwestra do interpelacyi skierowanej pod adresem Prezydenta Izby hr. Vettera. Odpowiedź Prezydenta, który nie chciał orzeczeniem swem wpłynąć na opinię sądu, nie zadowoliła jednak posłów niemieckich. *Deutsch. Corr.* wytacza nawet z tego powodu szereg zarzutów, skierowanych pod adresem hr. Vettera, który — zdaniem wymienionego pisma — powinien dbać o to, aby nie zakreślano granic przyzwoitego lub mniej przyzwoitego zachowywania się w obrębie gmachu parlamentarnego, bo może łatwo wyrobić się przekonanie, że hala Rady państwa nie różni się niczem — od ulicy. Tylko z urzędu przeprowadzona zmiana zaczepionych motywów wyroku, może — jak sądzi *Deutsch. Corr.* — naprawić złe wrażenie odpowiedzi Prezydenta Izby posłów.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że pojawiła się tam broszura p. t. „Fiat Pax“, omawiająca możliwość rozwiązania sprawy watykańskiej, tylko na podstawie istniejącego stanu rzeczy. Autor doradza Watykanowi zrezygnowanie z dawnych marzeń utworzenia potęgi światowej, żąda jednak, aby gwarancya mocarstw, zabezpieczających niezawisłość Watykanu przybrała charakter międzynarodowy. Broszura zajmuje się również kwestyą zakupna Palestyny przez katolików i ofiarowania jej Papieżowi. W watykańskich kołach uważają pojawienie się tej broszury, nie wpisanej dotąd na Indeks, za widoczny objaw zwrotu polityki papieskiej, która dąży do wytworzenia stosunków zgodnych i pokojowych pomiędzy Watykanem a Kwirynałem.

W senacie francuskim rozpoczęły się już rozprawy nad budżetem marynarki. Część posłów przemawiała za zniżeniem wydatków na cele wojskowe, a rzecznikiem ich był p. Destournelles. Wyraził on przekonanie, że można w drodze międzynarodowego porozumienia się dojść do tego, iżby państwa zakreśliły pewną granicę rosnących ciągle z krzywdą najważniejszych potrzeb ciężarów wojskowych. Powinny zaś wdrożyć taką akcyę Francya i Anglia. Byłby to dobry przykład dla innych państw, załatwiających coraz częściej swe spory w sposób pokojowy. (Argentyna i Chili — Anglia i Rossya).

Nie tak optymistycznie zapatrywał się na poruszoną sprawę p. Cuverville. — Francya musi być zawsze przygotowaną do wojny. Pancerniki są podstawą jej potęgi na morzu, dlatego też żąda ów poseł uchwalenia kredytów wojskowych, aby skończyć jak najprędzej reorganizacyę floty francuskiej. — Groza możliwej klęski, przedstawiona tak wymownie przez przyjaciół ministra marynarki, skłoni zapewne senat do uchwalenia wszystkich pozycyj wygórowanego budżetu.

Berliński korespondent *Standarda* zaprzecza pogłoskom, rozsiewanym przez prasę francuską o rzekomej interwencyi Włoch w sprawie marokkańskiej. Niemcy nie wiedzą dotąd nic o tego rodzaju zamiarach rządu włoskiego; można się tylko domyślać, że konflikt niemiecko-francuski był omawiany podczas zjazdu cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem.

Prasa norweska zapatruje się dość pesymistycznie na przyjazne oświadczenie ks. regenta, zmierzające do załatwienia zatargu szwedzko-norweskiego. Dzienniki chrystyańskie nie tają wprost przekonania, że nie może być mowy o zgodzie, zanim Norwegia nie uzyska odrębnych konsulatów. Biorą też za złe ks. regentowi, że zabrał głos w tej sprawie, bez poprzedniego porozumienia się z norweskimi członkami Rady.

---

30)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BEZ MIŁOSIERDZIA.

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Szłam dopóty — skarżyła się biedna dziewczyna dalej — dopóki wyczerpana, nie mogąc już iść dłużej, nie upadłam w jakiej grocie nadbrzeżnej... To było szaleństwo!...

— Uspokój się!

— Naturalnie, że ludzie mogli się omylić. Czyż kto był obowiązany rozumieć? Zresztą, któżby mógł zrozumieć, gdy ja sama nic nie rozumiem? Szaleńcy, jak mówią, słyszą jakieś głosy; ja nie słyszałam nic, a przecież słuchałam, chociaż wszystko we mnie się buntowało, umysł i ciało... Jakże ja się bałam!... ach! jak bardzo... bałam się ciemności, ciszy, morza, a przedewszystkiem lasu. Gdy wiatr jęczał pomiędzy drzewami, dyszałam ze strachu; gdy gałęzie pochylały się ku mnie, brałam je za widma. Ptaki nocne, krzykiem swoim, mroziły mnie. A pomimo tego wszystkiego, trzeba było iść i iść, jakby w kole magicznem, zawracając się ciągle po tych samych ścieżkach, podniecana przestrachem. I z tego wymyślili... Byłam szalona, oto wszystko. I będę nią znowu!

Panna de Giverny załamała ręce pod wpływem chorobliwej egzaltacyi.

— Nie będziesz szaloną, nigdy nią nie byłaś.

— A czemże byłam?

Jak na to odpowiedzieć? Dławił w sobie całą falę oburzenia. Co za straszne zdanie rachunku, — gorsze niż banalny rachunek z opieki — winien był temu dziecku człowiek, który miał się niem opiekować!

— Co było dawniej — rzekł Armand — skończyło się, przysięgam, że już się skończyło. Czem byłaś, za długo by opowiadać. Myśl już tylko o tem, czem jesteś teraz, to jest, moją córką.

— Nawet po tych podłościach?

— Przedewszystkiem dla tego.

Maturyna, której zirytowany ton głosu doktora dał poznać przed chwilą całą niestosowność długiego języka, ukazała się z dzbankiem pełnym pieniącego się mleka i starała się wrócić do łaski syna pana Durfort. Znała go jeszcze malcem, lecz teraz imponował on jej wspaniałą postawą i miną, świadczącą, że nie pozwoliłby z sobą żartować. Nie mogła też zapomnieć, iż był on bardzo bliskim obecnego groźnego pana i władcy Falaises. Podwoiła więc starań i aby panna de Giverny nie ruszała się z miejsca, przystawiła do jej krzesła stolik, pokryty grubem, ale czystem i wonnem płótnem, wraz z dzbankiem, w którym pieniły się śnieżne fale mleka.

— Nie chcę nic — rzekła Marya.

— Dla mojej przyjemności! — nalegała dyplomatycznie wieśniaczka.

Młoda dziewczyna odwróciła głowę z wyrazem wstrętu. Armand wziął dzbanek i podał jej.

— Proszę spróbować, choćby z wysiłkiem.

Natychmiast usta umoczyła. A gdy się cofnęła:

— Jeszcze — rzekł doktor.

Dzbanek został wypróżniony do dna.

Maturyna osądziła, że w umyśle „niewinniątka“ mężczyzna więcej ważył, niż kobieta. Prawdę mówiąc, było to zdanie ogólne.

Właśnie w tej chwili mała Jeannick ukazała na progu swój pyszczek różowy. Jak zazwyczaj, Jeannick była w towarzystwie psa, swego nieodzielnego przyjaciela, który także wiedziony wrodzonem łakomstwem, biegł prosto do panny de Giverny, czując, że jest coś do zjedzenia.

— Proszę! niewinniątko! — rzekła mała, stając przed nią.

— Cicho bądź! — napomniała natychmiast Maturuna.

Jeannick, tak samo jak Marya, nie wiedziała kim był Armand, nie miała więc tych samych powodów, co jej matka, aby się powściągnąć w mowie. Przeczuwała jednakże, iż popełniła jakąś niestosowność i zwracając rozmowę na co innego:

— Wracam z Basse-Terre — rzekła. — Pani de Mesneville właśnie przyjechała z wesela. Powiadają, że było tak pięknie, tak pięknie....

Doktor przerwał:

— Idź, powiedz niech zaprzęgają.

— Jeszcze chwilę — prosiła panna de Giverny. — Chciałabym się dowiedzieć szczegółów. Wiesz co więcej, Jeannick.

— Oczywiście! — zawołała Maturyna — posłałam ją umyślnie do Basse-Terre, aby się dowiedziała.

— Więc mów.

Pastuszka zaczęła opowiadać to, co jej mówiono, jakie były tłumy ludzi, jaki szereg powozów i wyjazd państwa młodych wieczorem, bardzo daleko. Mieli podróżować przez sześć tygodni, czy dwa miesiące. Nim odjechali, wszyscy się nimi zachwycali, wszyscy im winszowali. Panna de Puymontier była tak piękną rano w kościele, w bieli, jak madonny na obrazach, a pan Paweł z wielkiej radości był podobny do świętego z raju.

— Piękny mi święty! — zadrwiła sobie Maturyna, pragnąca zjednać sobie pannę de Giverny. — Motyl, przelatujący od blondynki do brunetki....

— Nie możemy dłużej czekać — wtrącił Armand. — Trzeba nam jechać.

Marya nie protestowała; widocznie dość się już dowiedziała. Ale w powozie, zdawało się, że zapadła znowu w stan poprzedniego milczenia. Spojrzenie, znów błędne, utonęło w przestrzeni, zatrzymując się na dalekich głębiach lasu, a konie tymczasem szybko pędziły naprzód.

Armand zauważył zaraz tę metamorfozę, nie bez pewnej przykrości. Zadawał sobie pytanie, czy powstrzymywana przychylność Maryi dla Mesnevillów nie kryła w sobie serdeczniejszego uczucia, nieświadomego siebie, które nagle postać właściwą przybrało i stało się rozpaczą zawiedzionej miłości, w obec małżeństwa Pawła, kładącego tamę wszelkim nadziejom. W takim razie, wszelkie starania byłyby daremne; można próbować leczyć spustoszenia zewnętrzne, ale wewnętrzne, któż uleczyć zdoła? Smutne zniechęcenie, w którem może rozczarowanie lekarza nie było na pierwszem miejscu, nim owładnęło. Z pod oka śledził twarz nieruchomą, jak martwą i czynność wzroku, zatopionego w przestrzeni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 13 kwietnia.

— Kalendarz. Piątek (14 kwietnia): Anastazyi. — Myślimira. — Maryi S. Wschód słońca o godzinie 5·11 rano, zachód słońca o godzinie 6·48 po południu. Posiedzenie naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń szpitala powszechnego.

— Przepowiednia pogody. Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurno, opady, miernie ciepło; w Galicyi zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, słabe wiatry, miernie ciepło.

— Choroba bar. Gautscha. W ciągu dnia 11 b. m. nie zaszła w stanie choroby P. Prezydenta Ministrów żadna zmiana. Wprawdzie róża rozszerzyła się także na spojówkę oczu, skutkiem czego wezwano do konsylium dwóch oftalmologów, prof. Schnabla i prymaryusza Adlera, jednak uznano to jako objaw bez znaczenia, a obniżenie się temperatury i apetyt świadczą o zwrocie ku polepszeniu.

Konsylium odbyło się wymienionego dnia o godzinie 6 wieczorem. Wydano po niem następujący komunikat: „Zajęcie skóry nie uczyniło dalszych postępów, gorączka mniejsza. Proces lokalny w okolicy lewego oka przechodzi w głąb na błonę jamy ocznej".

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, d. 14 b. m., asystent Uniw. W. Złobicki: „Wiek pary i elektryczności". Część II. (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu Długosza 8. Początek o godz. pół do 8.

Piękna wygrana. W ostatniem ciągnieniu losów pożyczki premiowej m. Wiednia z r. 1874 główna wygrana w kwocie 300.000 K. padła na los nr. 45 serya 270. Los ten jest własnością „Funduszu zaopatrzenia administracyi dochodów niestałych m. Lwowa". Jest to fundusz, z którego czerpią w razie niezdolności do pracy wysłużeni strażnicy akcyzy lwowskiej, jako też niestali urzędnicy tego przedsiębiorstwa gminy lwowskiej. Po strąceniu podatku od wygranej, przypadnie temu funduszowi gotówką 240.000 K.

Aparaty do zgłaszania pożaru. Z powodu głośnego pożaru młyna Thomów, Rada miejska poleciła zrewidować instrukcyę dla straży pożarnej. Magistrat spełniając to polecenie, proponuje między innemi automatyczny środek kontrolny, używany w Niemczech t. zw. „Feuermeldeapparat". W mieście byłoby n. p. sto punktów, posiadających telefony pożarowe. Na sygnał telefoniczny w centralnej stacyi, na strażnicy pożarnej zegar wskazałby porę pierwszego zawiadomienia o pożarze, jakoteż następnie porę wyruszania trenu ratunkowego. Urządzenie takie byłoby dość kosztowne, sama bowiem instalacya obliczona jest na 26.000 K., nie licząc kosztów konserwacyi i obsługi aparatu. Kontrola jednak nad szybkością spieszenia na ratunek jest przy pomocy takiego aparatu zupełnie ścisła.

— Epidemia zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Ścisłe badania, przeprowadzone przez prof. Uniwersytetu dr. Raczyńskiego w podejrzanym wypadku zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych u dziecka pewnej włościanki z okolic Żółkwi — o czem wczoraj donieśliśmy — zostały już ukończone. Badania — jak nas poinformował prof. dr. Raczyński — nie wykazały w płynie mózgowo-rdzeniowym, uzyskanym w skutek nakłócia lędźwiowego, charakterystycznych zarazków epidemicznego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Jestto zapalenie opon mózgowych na tle zupełnie innem.

— Z Koła literat. artyst. Wczorajszego odczytu prof. Stanisława Niewiadomskiego „O Fryderyku Chopinie w świetle najnowszych publikacyi", wysłuchać mogła jedynie pewna część ciekawych, obszerna bowiem sala przybyłych kilkuset osób pomieścić w żaden sposób nie mogła. Prelekcya, opracowana bardzo gruntownie, ukaże się najprawdopodobniej wkrótce w druku, uprzystępniona więc w ten sposób zostanie szerokim kołom interesujących się genialnym naszym mistrzem. Prof. Niewiadomski we wczorajszym odczycie wyczerpał zaledwie materyał biograficzny. Twórczość Chopina wypełni drugą prelekcyę, która odbędzie się w Kole liter. artyst. po świętach Wielkiejnocy.

Równocześnie donosimy, iż ulegając z wielu stron ponawianym prośbom, obok odczytów urządzi „Koło" po świętach krótki „zielony karnawał". Projektowane są nadto w ciągu lata zbiorowe wycieczki po Lwowie, dla poznania jego charakterystyczniejszych, a znikających z roku na rok pamiątek, oraz w dalsze okolice naszego grodu.

— Z „Sokoła". Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" (Macierz) we Lwowie na posiedzeniu z dnia 28 marca b. r. wylosował do wypłaty nr.: 3, 41, 42, 55, 59, 83, 87, 94, 155 i 158 skryptów dłużnych po 100 kor., z pożyczki na budowę ujeżdżalni zaciągniętej. Wypłatę waluty pożyczkowej wraz z narosłymi procentami za zwrotem oryginalnego skryptu uskuteczni kancelarya Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 8 w godzinach urzędowych, począwszy od dnia 1 maja b. r., z którym to dniem ustaje dalsze oprocentowanie wylosowanych skryptów dłużnych.

— W lwowskiej Izbie rękodzielniczej odbyło się wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie gremium drukarzy pod przewodnictwem p. Neumanna. — Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału i rachunków, oraz udzieleniu absolutoryum, postanowiono przyjmować do zawodu drukarskiego nadal tylko takich uczniów, którzy ukończyli z dobrym postępem co najmniej II. klasę gimnazyalną lub realną, albo też 7 klas szkoły wydziałowej. Uchwalono też po bardzo ożywionej dyskusyi pobieranie od członków wkładek tygodniowych po 2, względnie po 4 korony, zależnie od tego, czy dotyczący zakład ma 2 lub więcej maszyn, celem utrzymania biura gremium, przed którem stają teraz ważne prace do wykonania, jak n. p. sprawa cennikowa i sprawa Związku gremiów Galicyi wschodniej. Następnie dokonano wyborów. Przełożonym wybrano ponownie p. Józefa Neumanna, zastępcą p. Albina Todtschindlera. Członkami wydziału wybrani zostali pp.: Szczęsny Bednarski, Stanisław Maniecki, Zygmunt Hałaciński i Józef Chęciński, a zastępcami pp. Artur Goldmann i Józef Niewiadomski.

— Z Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie. Jako członkowie założyciele z wkładką 200 koron przystąpili do Towarzystwa: pp. Leon Bratkowski we Lwowie, Feliks Sozański, z Kornalowic, tudzież Bank parcelacyjny we Lwowie. Jako członkowie wspierający dożywotni z wkładką 50 koron przystąpili do Towarzystwa: pp. Poray Madeyski Artur w Skolem, Kuźma Udrycki z Stanisławówki, tudzież Galicyjsko-Bukowińskie akcyjne Towarzystwo przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, Kasa zaliczkowa w Nowym Sączu i pierwsze gal. Towarzystwo akcyjne rafineryi i spirytusu we Lwowie.

Liczba członków czynnych zwyczajnych (wkładka roczna 8 koron) doszła do cyfry 494, członków wspierających zwyczajnych (wkładka roczna 1 kor.) do cyfry 563.

Zgłoszenia i wkładki uprasza się przesyłać pod adresem Towarzystwa, Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

— Program tegorocznej podróży sztabu generalnego przedstawia się wedle pism wiedeńskich następująco: Dnia 7 maja wyjazd z Wiednia i przybycie do Adelsbergu, gdzie oficerowie zabawią trzy dni, czyniąc wycieczki w okolicę. Dnia 11 maja przybycie do Senosetsch; dnia 12 maja do Sissany, gdzie cała wyprawa pozostanie aż do 18 maja, poczem nastąpi powrót do Wiednia.

— Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem bł. Jana z Dukli, odbyło w poniedziałek wieczorem doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego dyrektora, wiceprezydenta miasta p. Stanisława Ciuchcińskiego.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i sprawozdania zarządu z czynności za rok ubiegły, udzielono mu absolutoryum, poczem uchwalono budżet na rok bieżący.

W końcu przekazano wydziałowi do rozpatrzenia cały szereg wniosków w sprawie podwyższenia zapomóg inwalidom i podwyższenia w tym celu wkładek członków.

Po posiedzeniu jawnem odbyło się tajne, na którem trzech członków uznano inwalidami i przyznano im stałe zapomogi z funduszu.

— Polska pielgrzymka uczniów do Rzymu wyjeżdża w sobotę, dnia 15 b. m., zdążając pięciioma szlakami na Körösmező, Ławoczne, Mezö-Laborcz, Orlo i Zwardoń do Budapesztu, gdzie stanie w niedzielę dnia 16 b. m. rano. Od Budapesztu rozpoczyna się jazda wspólna. W pielgrzymce bierze udział więcej niż 500 osób, a w tej liczbie 320 uczniów i przeszło 60 nauczycieli szkół średnich. Przyjazd do Rzymu nastąpi we wtorek, dnia 18 kwietnia b. r. po południu, a JE. Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup Bilczewski, bawiący obecnie w Rzymie, powita pielgrzymów na dworcu rzymskim. Audyencya u Ojca św. odbędzie się dnia 24 kwietnia b. r. Powrót pielgrzymki nastąpi dnia 2 maja b. r. rano.

— Walne zgromadzenie Stowarzyszenia „Czynnej miłości bliźniego" odbyło się onegdaj pod przewodnictwem p. Ceypka.

Przedłożone zamknięcie rachunków za r. 1904 wykazało, że w ciągu roku pobrano 2571 koron 57 groszy, a wydano ogółem 1912 koron 59 groszy, z czego na leczenie członków 273 koron 2 gr., a na pogrzeby 731 kor. 60 groszy. Ogólny majątek Stowarzyszenia wynosił w papierach wartościowych 34.704 kor. 97 gr., a w gotówce 150 kor. 10 gr.

Po udzieleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków, dokonano wyborów wydziału i komisyi rewizyjnej. Drugim dyrektorem wybrano p. Teofila Chmurowicza, sekretarzem p. Wiktora Jaremowicza, skarbnikiem p. Bolesława Mikulińskiego, gospodarzem p. Józefa Matznera kontrolorem p. Mikołaja Kulczyckiego.

W końcu uchwalono kilka zmian statutu budżet na r. 1905.

— Zamiast wieńca na trumnę długoletniego proboszcza, ś. p. ks. kanonika Seweryna Lewickiego, złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej* urzędnicy c. k. Starostwa w Horodence, kwotę 26 koron na przytulisko Brata Alberta we Lwowie.

— Ofiary, złożone w administracyi *Gazety Lwowskiej* dla sześcioletniej dziewczynki S. W., zagrożonej ślepotą: S. M. ze Lwowa 2 korony, N. N. 1 kor., M. R. 1 kor.; dla Józefy Sikosińskiej Ł. K. z Rzeszowa 1 kor.; na czesne dla biednego ucznia, tenże 1 koronę.

△ Samobójstwo. W mieszkaniu własnem przy ulicy św. Stanisława l. 6 odebrał sobie wczoraj życie po godzinie 8 wieczorem, wystrzałem z rewolweru, 60-letni Adolf Rechen, właściciel handlu rękawiczek i wyrobów galanteryjnych przy ul. Karola Ludwika l. 3.

Powodem samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

△ Ofiara nieostrożnej jazdy. Woźnica dorożkarski Eliasz Wieser, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie ulicą Kazimierzowską, najechał na przechodzącą tamtędy Anastazyę Kucową, która dostawszy się pod koła dorożki, odniosła złamanie podudzia prawej nogi, a nadto liczne obrażenia na głowie i twarzy.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznem zaopatrzeniu, odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ Ogień piwniczny wybuchł wczoraj po południu w realności przy ulicy Polnej l. 16. Paląca się słomę ugasiła wkrótce wezwana straż pożarna. Jak stwierdzono, słoma zajęła się od porzuconej w piwnicy zapałki.

△ Ofiary naganiaczy robotników rolnych do Prus. Wczoraj po południu przybył znowu do Lwowa o żebranym chlebie po 15 dniach pieszej wędrówki, parobek wiejski z Kołodziejowa, powiatu stanisławowskiego, który namówiony przez agitatorów, wybrał się nadaremnie do Prus na robotę.

△ Kronika policyjna. Ze strychu realności przy ul. Gródeckiej 35 skradziono wczoraj w nocy p. L. H. znaczniejszą ilość bielizny damskiej i męskiej.

Zgubiono w drodze z ul. Mikołaja do Rynku złoty kolczyk z opalem i brylancikami.

Policya aresztowała wczoraj głuchoniemego włóczęgę, 20-letniego Leizora Setzlera, który przyszedłszy po jałmużnę do realności przy ul. Dwernickiego 10, porwał się z flaszką w ręku na służącą Katarzynę Biłykównę, za odmówienie mu jałmużny.

Do policyi tutejszej nadeszła ze Stanisławowa wiadomość, że przytrzymano tam na kradzieży niebezpiecznego rzezimieszka, nazwiskiem Abrahama Augsteina. Wśród rozmaitych przedmiotów, które odebrano mu przy aresztowaniu, znajdują się: zegarek metalowy z napisem na tarczy „La Vigilante" z takimże samym krótkim łańcuszkiem i tytonierką z napisem „Karlsbad" i monogramem M. R.

— Zmiana własności. Dobra Łobozew, w pow. liskim, nabył p. Franciszek Janowski od dr. Eustachego Szeparowicza za cenę około 300.000 K.

Dobra Krukienice, w pow. mościskim, nabył onegdaj od p. Włodzimierza Słotwińskiego z Kijowa za cenę 1,040.000 K. p. Władysław Fibich ze Zdrochca.

Szlakiem floty bałtyckiej.

VIII.

Madagaskar.

Co do obszaru, czwarta z wysp na kuli ziemskiej (po Grenlandyi, Nowej Gwinei i Borneo) leży Madagaskar w południowo-wschodniej stronie Afryki, od której oddzielony jest kanałem Mozambickim.

Jakkolwiek znany już w zamierzchłej przeszłości i jakkolwiek Marco Polo wspomina o nim, wszelako dokładniejsza wiadomość o Madagaskarze doszła do Europy dopiero z początkiem XVI. stulecia. Dnia 2 lutego 1506 r. Portugalczyk Antonio Gonsalves odkrył ponownie tę wyspę dając jej nazwę św. Wawrzyńca. Początkowo usiłowali Anglicy i Holandczycy osiedlić się na niej, ale wobec nieprzyjaznego stanowiska krajowców, usiłowania te spełzły na niczem. Kiedy w r. 1638 Francuzi zajęli wyspę Réunion, podówczas Bourbon zwaną, zwrócili uwagę na sąsiedni Madagaskar i założyli na jego wschodniem wybrzeżu osadę, która jednak pomimo znacznych przywilejów, nadanych jej w roku 1642 przez Richelieuego, nie zdołała się utrzymać. W roku 1664 powstało pod opieką rządu Ludwika XIV. nowe Towarzystwo kolonizacyjne t. zw. „La Compagnie des Indes Orientales", w planach którego miał Madagaskar odegrać ważną rolę. Towarzystwo to posiadało 15 milionów franków kapitału zakładowego. Prócz monopolu na handel z Indyami, posiadało ono przywilej, mocą którego, wszystkie kraje i wyspy, któreby przez nie zostały odkryte pomiędzy cieśniną Magelona a przylądkiem Dobrej Nadziei, miały do niego należeć. Wszelako już po sześciu latach i to Towarzystwo przestało istnieć, a i trzecia w roku 1672 przez rząd francuski przedsięwzięta próba utrzymania się na Madagaskarze, spełzła również na niczem. Powodem tych niepowodzeń, była z jednej strony dzikość krajowców, z drugiej zaś srogie obchodzenie się kolonistów z nimi

Wiek XVIII. zadał ciężkie ciosy kolonialnej polityce Francyi. W r. 1713 zrzec się ona musiała części, a w r. 1753 reszty swych posiadłości w Ameryce, ponadto zaś z niewielkimi wyjątkami i Indyj Wschodnich. Te straty terytoryalne, zmusiły rząd szukać wynagrodzenia gdzieindziej. Madagaskar, pomimo opuszczenia go przez Francuzów w wieku ubiegłym, nie został zajęty przez żadne państwo europejskie, przeto rozpoczęto ponowne próby zagarnięcia tej wyspy pod berło francuskie przez nową kolonizacyę tejże.

Tymczasem na sąsiednich wyspach Maskareńskich rzeczy szły innym porządkiem. O przeszło dwieście razy mniejsza od Madagaskaru wysepka Bourbon, stała się kwitnącą kolonią francuską. Uprawa trzciny cukrowej wzbogacała kolonistów, a częste zawijanie okrętów do jej brzegów podtrzymywało handel. A gdy w r. 1721 koloniści w Bourbon, zajęli opuszczoną w r. 1712 przez Holandczyków wyspę Maurycego (którą przezwali Ile de France) i znalazłszy na niej przydatne do uprawy trzciny grunta oraz dwa wygodne i bezpieczne porty (Grand Port i Saint Louis) również i ją zamieszkali, obie kolonie wzmagać się poczęły w siłę i bogactwo. Jednakże pomyślność i rozwój Bourbonu i Ile de France wymagały, by na Madagaskarze stan rzeczy nigdy się nie zmienił. Uprawiając wyłącznie trzcinę cukrową, koloniści potrzebowali rąk do pracy na plantacyach a rąk tych dostarczali im porywani z Madagaskaru niewolnicy; potrzebowali środków żywności dla siebie i swoich, to środków tych dostarczały im ryż i bydło również z Madagaskaru sprowadzane. Prawidłowa kolonizacya Madagaskaru przeciąć więc mogła handel niewolnikami, podnieść ceny nabywanych tam produktów oraz wywołać konkurencyę w uprawie trzciny cukrowej. Do przeszkód więc, stawianych przez krajowców osiedlaniu się Francuzów na Madagaskarze w wieku XVII., przyłączyła się w wieku XVIII. nowa t. j. rywalizacya wysp Maskareńskich.

Rząd Ludwika XV. po dwakroć wysyłał na Madagaskar pełnomocników swoich do założenia na tej wyspie osad. Pierwszy z nich de Maudave rozpoczął w r. 1768 swe czynności od ścigania handlu niewolnikami. Ponieważ nie było to na rękę kolonistom maskareńskim, oskarżyli więc de Maudavea o nadużycie władzy i podkopywanie porządku społecznego, w skutek czego został on odwołany. Drugim z kolei gubernatorem został zamianowany rodak nasz, Beniowski.

Maurycy hrabia Beniowski, szlachcic polski, urodzony w r. 1741 na Węgrzech, już w 16 roku życia walczył w szeregach armii austryackiej przeciw Prusakom. W r. 1759 przybył do Polski, gdzie po śmierci stryja odziedziczył znaczny majątek. Walcząc w r. 1769 jako pułkownik konfederacyi przeciw Rossyanom, został wzięty do niewoli i wywieziony na Kamczatkę. Zbiegłszy ztamtąd z 96 współwięźniami okrętem do Francyi, otrzymał od rządu francuskiego nominacyę na gubernatora Madagaskaru. Przybywszy w czerwcu 1774 r. na wyspę, założył pierwszą kolonię Foulpoint, a taktownem postępowaniem, łagodnością i sprawiedliwością, urósł tak w oczach krajowców że w dwa lata później został obrany „Amparsakatem", t. j. najwyższym władcą przez prawie wszystkie plemiona zamieszkujące Madagaskar. Doświadczywszy w skutek tego ze strony rządu francuskiego bardzo wiele przykrości, powrócił Beniowski do Europy i zaciągnął się napowrót do wojska austryackiego. Ale w kilka lat później zatęsknił do swego dalekiego królestwa i wsparty przez Anglików, objął rządy swoje na Madagaskarze jako król Maurycy I. Nie ustawały jednakże prześladowania zazdroszczących mu potęgi Francuzów, aż przyszło wreszcie do kroków nieprzyjacielskich. Długo i ze szczęściem walczył Beniowski z Francuzami, aż w jednej z krwawych potyczek, dnia 23 maja 1786 r. został śmiertelnie raniony i w dziewięć dni później zakończył życie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Bobelak.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Filip Merkel, portyer hotelowy, w 41 roku życia.

W Tarnowie, Katarzyna Szymańska, wdowa po kanceliście sądowym, w 72 roku życia.

W Rjece, Natalia Jordanowa, właścicielka pensyonatu polskiego w Rjece.

— **Pierwsza burza wiosenna.** Z Krakowa telegrafują: Wczoraj wieczorem przy 20° ciepła przeciągnęła nad miastem burza z grzmotami i piorunami; kilka z nich uderzyło w mieście. W wielu miejscach poprzerywane są druty telefoniczne.

— **W krakowskim sądzie krajowym karnym** toczy się nowe śledztwo przeciw zegarmistrzowi Anastazemu Holikowi o uczestnictwo w kradzieży kolii brylantowej hrabiny Borkowskiej, za którą to kradzież odbywa obecnie karę w więzieniu konduktor Pilawski. Toczy się też śledztwo o nowe fakty kradzieży na kolejach przeciw konduktorom już zasądzonym za podobne zbrodnie oraz innym jeszcze konduktorom.

Śledztwo w sprawie Angelusa ukończone będzie w bieżącym miesiącu.

— **Dzierżawa teatru miejskiego w Krakowie.** W Krakowie panuje wielkie zainteresowanie sprawą dzierżawy teatru miejskiego, która ma być załatwioną w tych dniach przez Radę miejską. Kandydatów jest trzech: pp. Kotarbiński, Solski i Wyspiański.

— **Burmistrzem** m. Czerniowiec wybrany został dr. Edward Reiss, dotychczasowy zastępca burmistrza.

— **Generalnym konsulem** duńskim w Wiedniu zamianowany został p. Adolf Wiesenburg, Wiedeńczyk.

— **Zgon** biskupa ks. Strossmayera. Z Osieka telegrafują: Wczoraj odprawiono „Requiem" u zwłok biskupa Strossmayera. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci władz. Na czwartek zapowiedziano przybycie burmistrza Pragi, p. Srba i innych delegatów.

— **Strejk generalny.** Z Budapesztu donoszą: W Wielkim Waraždynie wybuchł strejk powszechny. Dzienniki nie wyszły. Wojsko skonsygnowano, ale nie miało powodu do wkraczania. Komitet robotniczy, złożony z 15 osób, chodzi od warsztatu do warsztatu i namawia robotników do zaniechania pracy.

Kronika prowincyonalna.

§ Groźny pożar. W nocy z 10 na 11 b. m. spłonęła niemal doszczętnie pod Starym Sączem wieś Gołkowice niemieckie. Szkoda w części tylko ubezpieczona, wynosi przeszło koron 200.000.

§ Tyfus plamisty — jak donoszą ze Stanisławowa — stwierdzono we wsi Wołczyniec.

§ Wypadek w kamieniołomie. Z Czortkowa donoszą: W kamieniołomie właściciela dóbr p. Ludwika Horodyskiego w Kolędzianach, zasypany został onegdaj na śmierć 23-letni robotnik Mikołaj Oljnik. Dwaj jego towarzysze pracy uszli szczęśliwie śmierci.

§ Wypadek na stacyi kolejowej. Z Dębicy donoszą: Onegdaj wieczorem przejechał pociąg kolejowy konduktora pocztowego Stanisława Ciesielskiego, który doznał złamania uda u prawej nogi. Rannego, po opatrzeniu przez lekarza kolejowego, odwieziono do szpitala powszechnego w Krakowie.

§ Katastrofa budowlana. Ze Skałata donoszą nam: Wczoraj po południu zawaliła się ściana piętrowej kamienicy tutejszego Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego, prawdopodobnie w skutek złej budowy. — Sufity przywaliły dyrektora Leopolda Heilperna, żonę jego i dwoje dzieci; wszystkich jednak wydobyto z pod gruzów. Starostwo zarządziło środki ostrożności.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy instytut rolniczy. Z Rzymu donoszą: Komitet generalny zajmujący się przygotowaniami do pierwszego zebrania międzynarodowego instytutu rolniczego, zadecydował, aby w zebraniu tem, oprócz reprezentantów poszczególnych państw, mogli brać także udział reprezentanci Stowarzyszeń rolniczych.

* Powszechny kongres pocztowy. Z Berna szwajcarskiego donoszą: Na powszechnym kongresie pocztowym w roku 1897 uchwalono, że następny kongres odbędzie się w Rzymie dnia 21 kwietnia 1904. Na życzenie rządu włoskiego odłożono następnie termin kongresu do przyszłego roku. Jednakże w styczniu 1905 odroczono ponownie ów termin i to na czas nieograniczony. Obecnie szwajcarska rada związkowa udała się do rządu włoskiego z prośbą, by oznaczył termin kongresu i jest nadzieja, że przystąpi on w jesieni r. b. do obrad.

* Spadek po w. ks. Sergiuszu. Do *Daily Express* donoszą z Moskwy: W. Książę Sergiusz pozostawił 430 milionów rubli, umieszczonych przeważnie w posiadłościach ziemskich. Z tego wdowie po nim wyznaczono tylko 50 milionów rubli.

* Straszny wypadek. Z Moskwy donoszą: We wsi Gorochowa pod Moskwą wybuchł onegdaj w tamtejszej szkole ludowej podczas nauki szkolnej pożar. Drewniany budynek stanął cały w jednej chwili w płomieniach. Nauczyciel i 14 uczniów spaliło się na węgiel.

* Humorystyczny raport. *Prydniepr. Kraj* przytacza oryginalny ustęp z raportu jakiegoś strażnika ziemskiego do sprawnika: „Wczoraj w powierzonym mi rewirze było trzęsienie ziemi, lecz dzięki zarządzeniom policyi wkrótce ustało".

* Międzynarodowy kongres naftowy odbędzie się w czasie od 26 czerwca do 1 lipca b. r. w Leodyum.

* Katastrofa kolejowa. Na linii kolejowej Hannover-Kassel zderzyły się we czwartek wieczorem dwa pociągi ciężarowe. Ośmnaście wagonów zostało zgruchotanych, a dwie osoby z personalu kolejowego odniosły ciężkie obrażenia cielesne.

* Kozacy w Paryżu. Wielkie zdziwienie wywołało w ubiegły piątek w Paryżu przybycie koleją 12 kozaków rossyjskich w pełnych mundurach. Paryżanie, sprzyjający Rossyanom, myśleli, że mają przed sobą bohaterów z dalekiego pola walki i chcieli ich już w tryumfie wprowadzić do miasta. Tymczasem okazało się, że to dezerterzy, którzy woleli umknąć przed wojną. W drodze posprzedawali swoje konie, aby mogli opędzić koszta podróży, a obecnie pragną się zaciągnąć do legii zagranicznej w Afryce.

* Jaskinia gry w Monte-Carlo przyniosła, według sprawozdania za rok 1904, 30 milionów marek czystego dochodu, czyli przeszło półtora miliona więcej, niż w roku ubiegłym. Akcyonaryusze otrzymali 12 procent dywidendy.

* Wystawa samochodów. Zarząd m. Paryża postanowił urządzić w 1907 r. międzynarodową wystawę samochodów.

* Klęska głodowa w Andaluzyi wywołana posuchą i upałami, przybiera groźne rozmiary. W prowincyi Malaga zgłodniała ludność rozbija sklepy z chlebem i żywnością. Żandarmeryi z trudem zaledwie udało się ochronić magazyny mąki od splondrowania. Wieśniacy tłumnie ciągną do miast. Ludzie padają z wycieńczenia i głodu. Skutkiem upałów wysychają źródła i rzeki. Termometr wskazywał w ostatnich dniach w Sewili n. p. 48° C. Zbiór oliwek uważać można za przepadły. Rząd zniżył cła dowozowe od mąki i zboża, a „Czerwony krzyż" rozpisał składki, które też z różnych stron Hiszpanii napływają wcale obficie.

* Nadmiar kobiet. Wedle urzędowych wykazów przebywa w Berlinie 90.000 kobiet więcej, aniżeli mężczyzn.

Notatki literacko-artystyczne.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Koncert Towarzystwa muzycznego za rok 1904/5 odbędzie się w piątek, dnia 14 b. m., o godzinie 7·30 wieczorem w sali „Domu Narodnego". W programie: Symfonia Svendsena, kompozycya zużytkowująca motywy norweskie z wielkim talentem, sposobem klasycznej symfonii. — Koncert skrzypcowy Saint-Saensa o motywach silnych, opracowanych wykwintnie, z finezyą właściwą twórcy „Tańca szkieletów". Uwertura dramatyczna S. Bersona, nowość wysoce interesująca. — Marsz żałobny Chopina, w układzie Z. Noskowskiego, na wielką orkiestrę i chór mieszany. — Atrakcyą wieczoru będzie występ prof. Wolfsthala jako solisty, wykonawcy koncertu Saint-Saensa.

Z powodu niedyspozycyi dyr. Sołtysa, koncertem dyrygować będzie prof. Fr. Słomkowski.

Pieśń ludowa w Austryi. W Ministerstwie wyznań i oświaty odbyło się dnia 11 b. m. posiedzenie naczelnej komisyi głównej dla zamierzonej przez to Ministerstwo monumentalnej publikacyi p. t.: „Pieśń ludowa w Austryi". W obradach wzięli udział prawie wszyscy członkowie komisyi.

Przedmiotem dyskusyi był wygotowany przez komitet przygotowawczy projekt co do głównych zarysów procedury zbierania pieśni. Projekt z małemi zmianami przyjęto jednomyślnie. Będzie on wkrótce rozesłany poszczególnym krajom.

Oprócz tego szczegółowo omawiano na wspomnianem posiedzeniu sprawę lokalnych komitetów. Ukonstytuowanie się ich nastąpi już w ciągu najbliższych tygodni.

Koncert „Lutni", który się odbędzie w sali Filharmonii we wtorek, dnia 18 b. m., zapowiada się bardzo ciekawie.

Program jest następujący: 1. Żeleński: Uwertura do „Wita Stwosza". 2. Mendelsohn: Arya basowa i chór mięszany z oratoryum „św. Paweł". 3. Zarzycki: a) „Pieśń wędrowca"; b) „Salve Regina". 4 Verdi: „Stabat Mater". 5. W. Kienzl: Sceny z II aktu opery „Evangeliman" a) Preludyum; b) Pieśń Małgorzaty; c) Scena dzieci; d) Pieśń religijna. 6. Verdi: Wyjątki ze słynnego „Requiem" a) Requiem i Kyrie; b) Duet na sopran i alt „Recordare Jesu pie"; c) „Ingemisco tamquam reus"; d) „Offertorium"; e) „Agnus dei" chór; f) „Lux aetern" tercet na sopran i bas; g) „Requiem aeternam dona eis", solo sopran i chór. Soliści: sopran, panny Markówna i Bernelli. Alt: p. Aleksander Dąbrowski. Tenor: pp. dr. Czerny i Miś. Bas: p. Niżankowski. Dyrygent p. Cetwiński.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz dziewiąty „Małżeństwo na żart", operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

W piątek, po raz szósty „W sieci", komedya w 4 aktach przez J. A. Kisielewskiego. Pierwszy gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W sobotę — na ogólne żądanie — „Nora czyli Domek lalki", sztuka w trzech aktach Henryka Ibsena. Drugi gościnny występ Wandy Siemaszkowej, artystki Teatrów warszawskich.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Apajune, duch wodny", operetka w 3 aktach K. Millöckera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci (nowość) „Dom na Hallickiem", komedya współczesna w 4 aktach F. Domnika (autora sztuki „Na Łyczakowie").

Z WIEDNIA.

(Artyści polscy na wiosennych wystawach wiedeńskich. — Z „Secesyi").

(Dokończenie).

(i) Gremialny udział członków krakowskiego Towarzystwa „Sztuka" w wystawie „Secesyi" wiedeńskiej w roku 1902 pozostanie pamiętny: wystąpienie to polskiej sztuki kierunku modernistycznego sprawiło silne wrażenie w Wiedniu, było jakby odkryciem dla Wiednia, który chociaż tylko o kilka godzin podróży koleją żelazną od Krakowa oddalony, nie interesował się rozwojem naszej sztuki, już po za obrębem wiedeńskiego podwórka się znajdującej. Od tego czasu jednak pod wpływem witraży Wyspiańskiego, obrazów Fałata, Axentowicza, Stanisławskiego i Mehoffera, pod wpływem rzeźb W. Szymanowskiego i Laszczki poczęto inaczej spoglądać na „młodą" sztukę polską i witano z zainteresowaniem jej utwory na każdej nowej wystawie „Secesyi". Jeszcze obecnie — podając przegląd teraźniejszej wystawy w „Secesyi" — pisze jeden z krytyków (Hugo Haberfeld w „Die Zeit" nr. 904): „Gdy krakowska „Sztuka" przed kilku laty po raz pierwszy wystąpiła w „Secesyi", niejeden był zdumiony zmianą, jaka uwydatniła się w rozwoju polskiej sztuki. Do tego czasu panował wszechwładnie Matejko; nazwisko jego było programem, a program ten brzmiał: Malarz ma być bojownikiem utraconej Ojczyzny. Teraz niema już śladu tendencyjnego malarstwa patryotycznego. Młoda generacya nie chce już więcej nieść z sobą przez życie trupa przeszłości. Wyrzekła się politycznych aspiracyj, a przynajmniej zrozumiała, że czynnikiem narodowym w sztuce jest co innego, aniżeli w mowie agitatora". Nie potrzebujemy dodawać, że niemiecki krytyk nie rozumie dobrze psychy dzisiejszego malarstwa naszego i że tylko co najwięcej ostatnie jego przypuszczenie jest słuszne. W każdym razie sąd jego jest miarą silnego wrażenia, jakie wywarło zwarte wystąpienie naszych artystów na terenie wiedeńskim i jakie ono odtąd stale wywiera; wrażenie to stwierdzić można wielu innymi jeszcze głosami wiedeńskiej krytyki o teraźniejszej wystawie, a wszystkie one są znowu stwierdzeniem słuszności wczorajszych wywodów naszych o potrzebie łącznego, zwartego wystąpienia sztuki polskiej na obczyźnie, a nie rozpraszanie się na atomy i dzielenie między różne wystawy i obozy.

Rzecz jasna, że tylko ogólny sąd krytyki wiedeńskiej, wydany na podstawie ostatniej wystawy „Secesyi" o sztuce polskiej jako niepospolitej i godnej uwagi, jest zgodny; w szczegółach sądy te są bardzo rozliczne, czasem tak bardzo, że sprawia to wrażenie do pewnego stopnia nawet — humorystyczne. Tak n. p. jeden z krytyków *(Neues Wiener Tagblatt)* twierdzi, że obraz Axentowicza „Rusinka", jest najlepszem dziełem z pośród tych, które „Secesya" w tym roku otrzymała z Krakowa, równocześnie inny *(Wiener Abendpost)* nazywa „Rusinkę" „przecukrzoną" a uosi pod niebo Wyspiańskim, nazywając jego obrazy „rewelacyą", gdy tymczasem inny fachowy krytyk *(Neue Freie Presse)* rozpisuje się o „widocznie brutalnej sile" płócien wielkiego naszego artysty malarza i poety zarazem, którego trzeci nazywa wprost genialnym czy nawet geniuszem.

W rzeczywistości zaś „Rusinka" prof. Axentowicza — podobno motyw z obrazu większej kompozycyi — jest niewątpliwie wyidealizowana, ale malowana z wielkim wdziękiem. Pod względem artystycznej prawdy stoi jednak wyżej portret p. prezydenta Krakowa p. Friedleina, również przez prof. Axentowicza malowany; charakterystyczne a nieregularne, trudne do oddania rysy i wyraz twarzy byłego prezydenta, spojrzenie jego, ruch całej postaci schwycone są doskonale i odtworzone z dużą techniką, pełną delikatności a właściwą prof. Axentowiczowi, temu par excellence malarzowi studyów i portretów kobiecych. Tutaj ta technika jego złagodziła ostrość męskich rysów.

Natomiast w obrazach Wyspiańskiego jest w istocie prawdziwa żywiołowa siła. O technikę, rysunek, perspektywę, wykończenie on nie dba bardzo, ale za to co za potęga w tym rysunku i kolorycie, co za wyraz, ile uduchowienia, jaki nastrój, jaka indywidualność w każdej linii, w każdym pociągnięciu pędzla. Czy świetne „studyum kobiece", czy „matka karmiąca dziecko", czy „dziecko uśpione" czy — może najlepszy — „dziecko i wazon" (podobno żona i dzieci artysty) wszystko to są małe arcydzieła nie suchej techniki malarskiej, ale myśli i ekspresyi artystycznej.

Józefa Mehoffera obraz „Europa jubilans" — jeden z nielicznych utworów prawdziwie secesyonistycznych, w dawniejszem rozumieniu tego wyrazu, na teraźniejszej wystawie — nazwano artystyczną zagadką. — Obraz istotnie odznacza się w wyższym stopniu zaletami wykonania, niż jasnością kompozycyi. W gabinecie zapełnionym motywami i figurynkami z „dalekiego Wschodu", na sofie, przykrytej wschodnim kobiercem, usiadła ruchem pełnym wdzięku postać niewieścia, w naszym europejskim stroju; rzucone obok „piórko" do strzepywania pyłu i biały fartuch, który kobieta przypasała, dowodzą, że zajęta jest ona „robieniem porządków" w tej wschodnio-azyatyckiej graciarni z chińskimi smokami i japońskimi bożkami. Spoglądają one na nią z tajoną wściekłością — ale ona się uśmiecha bez troski; u piersi przypięła pęk czerwonych goździków. — Nie znam „autentycznej" interpretacyi, czy autentycznego komentarza tej kompozycyi, ale mi na nich nie zależy, że autor chciał kompozycyą swą stworzyć aluzyę do „wypadków na Dalekim Wschodzie", jest i bez tego jasne; obraz jego — pominąwszy „aktualność" tematu, nietylko na dzisiaj, ale — zdaje się — i na daleką jeszcze przyszłość, będzie zawsze artystycznym dokumentem chwili, zwłaszcza, że w odtworzeniu wschodnich „osobliwości" rozwinął artysta technikę, godną twórcy stropu w skarbcu wawelskim. Także portret kobiecy (żony artysty) celuje wykonaniem.

Z portrecistów polskich stawił się jeszcze Wojciech Weiss (portret rodziców artysty i portret dziecka), któremu nie można także odmówić siły i niepospolitego talentu.

Krajobraz polski reprezentowany jest w „Secesyi" głównie przez dwóch naszych niepospolitych malarzy: Stanisławskiego i Wyczółkowskiego. Dwa kontrasty w pojęciu i odtworzeniu natury. Pierwszy, nieporównany idealista pejzażu, umie w naszej naturze podpatrywać to wszystko, co tchnie czarownym, swojskim urokiem, co ma pogodny lub poetyczny nastrój („Tęcza", „Nadciągające chmury", „Wrześniowe słońce"), „Wschód księżyca", „Zapadający zmrok"); wszystko to zaś odtwarza Stanisławski napozór małymi środkami — n. p. z bliska kilka plamek kolorowych, a z daleka śliczny bukiet kwiatów — a z mistrzowstwem wielkiem. — Wyczółkowski natomiast wyczuwa w przyrodzie naszej to, co jest w niej potężne, groźne demoniczne i oddaje to z siłą, godną tematu: tak n. p. droga pod Gewontem, Morskie Oko, Czarny staw nad Morskiem. Na niewielkiem płótnie artysta odtwarza jakiś motyw z cudów przyrody naszej a czyni to z taką siłą i taką techniką, że najobojętniejszy zatrzyma się przy jego obrazie i odczuje nastrój przyrody, schwycony artystyczną dłonią malarza.

Do tych dwóch wielkich dostrajają się dobrze młodzi pejzażyści nasi: Stefan Filipkiewicz („Strumyk górski") i Ludwik Misky („Śnieg").

Prof. Laszczka dał wreszcie interesujący biust kobiecy w majolice. Rzeźba jego dowodzi, co to można zrobić nawet z tak niewdzięcznym (z powodu charakterystycznego połysku) materyałem, jak odlew w majolice.

Oto przegląd polskiej sztuki w Wiedniu. Obok „Wiedeńczyków" sami „Krakowiacy". Skoro z dzieł artystów naszych z Warszawy, a po części i z Poznania, w teraźniejszych stosunkach trzeba było zrezygnować, — to dla czego i Lwów nie nadesłał? Przecież i we Lwowie sztuka nasza żyje i rozwija się.

*

Jeszcze kilka słów o wystawie „Secesyi" wogóle. Charakterystyczną jej cechą jest, że — po za naszą sztuką — niema na niej dzieł, zapowiadających jeżeli nienową epokę, to choćby przynajmniej nowy kierunek lub nowy wielki talent. W tym roku nawet Klimt jest całkiem nieobecny. Na wystawach „Secesyi" zresztą coraz mniej secesyonistycznych dziwactw. Z wyjątkiem kilku, może kilkunastu obrazów, mogłyby inne obrazy „Secesyi" znaleźć pomieszczenie na każdej wystawie „Künstlerhausu". I byłyby nawet ich ozdobą, bo jest tu sporo ta-

dnych rzeczy. Krajobrazy Ederera (lekkie naśladownictwo Segantiniego), Engelharta (widok z Alp Raxu), Molla, Nowaka, Hänischa, Hölzla i Hohenbergera i t. d., portrety Blaunsteinera, Leviera, Lista (ta sama kobieta, blondynka w wieku „balzakowskim“, raz w czarnym, drugi raz w białym stroju), — sceny rodzajowe, jak malowany samymi plamami w krzyczące barwy obraz Monachijczyka Putza („Z rozkoszy i radości lata“), obrazy Jägera, Nissla, Stöhra, Friedricha, — fantazye Lenza na temat do baletu i w. i. a przedewszystkiem trzy ostatnie akwarele zmarłego niedawno Alta. Są to rzeczy interesujące. — W zakresie rzeźby przedewszystkiem wymienić należy Meiznera (n. p. kobieta w postawie skulonej) i Breithuta „Małego Bretończyka“. Natomiast Mestroviča Iwana („Słoweniec“) rzeźba „Timor Dei“, w której w miejsce Rodina „Dłoni Boskiej“ olbrzymia noga rozgniata ludzi, nie czyni zadość wymaganiom estetycznym; a powiedzieć to można także o „nagrobku“ Schimkovitza (herma anioła z bloku marmurowego); nad głową wzniesione w górę pionowo i złączone z sobą skrzydła). Malarstwo Słowian południowych reprezentują trzej pejzażyści słoweńscy: Grohar, Jakopic i Jama.

Secesyonistycznego charakteru wystawy dopełniają modele i plany budowli, projektowanych przez znanego architektę wiedeńskiego Ottona Wagnera, obok Klimta drugiego półbożka wiedeńskiej secesyi. Między innymi kościół w formie ogromnej złotej kopuły, wyrastającej prawie wprost z murów, przeznaczony dla dolno-austryackiego Zakładu dla chorych nerwowo. Słusznie zauważa z przekąsem któryś z krytyków tutejszych, że w kościele takim nawet zdrowi mogliby popaść w chorobę nerwową....

Zatarg malarza Klimta z Ministerstwem oświaty.

Pisma wiedeńskie przepełnione są artykułami o tej niezwykłej z wielu powodów sprawie.

Jak wczoraj zaznaczyliśmy w kronice naszego pisma, informacye zasięgnięte w pierwszej chwili przez *Fremdenblatt* w Ministerstwie oświaty i w Secesyi wiedeńskiej dały ujemny wynik — nic tam nie wiedziano o rzekomem piśmie Klimta, zrywającem umowę co do obrazów zamówionych u niego dla auli wiedeńskiego Uniwersytetu. Widocznie Klimt jeszcze przed wystosowaniem wspomnianego pisma poinformował o niem bliską mu prasę.

W wieczornem natomiast wydaniu *Fremdenblattu* z dnia 12 b. m. znajdujemy już potwierdzenie pogłosek. Do Ministerstwa oświaty rzeczywiście nadeszło pismo, w którem Klimt zawiadamia, że z powodu ataków skierowanych przeciwko jego obrazom, nie odda ich zamawiającemu i że zaliczka w wysokości 36 tysięcy koron, pobrana przezeń jest w każdej chwili do odebrania z depozytu sądowego.

P. Minister oświaty dr. Hartel — czytamy w cytowanym organie — bawi chwilowo poza Wiedniem, w kołach jednak dobrze poinformowanych nie wątpią, iż Ministerstwo nie zgodzi się na wycofanie zamówionych obrazów. Przeszły one już faktycznie na własność Państwa i jakkolwiek znajdują się w przechowaniu u artysty, nie ma on prawa rozporządzać nimi.

W kołach artystycznych przypisują gorączkowy krok Klimta jego przesadnej drażliwości artystycznej. Artystyczna komisya senatu, której przyboczną radę z poza grona profesorów Uniwersytetu, tworzyli profesorowie Akademii sztuk pięknych dr. Benndorf, K. König i Zumbusch, uchwalili na odbytem przed kilku dniami posiedzeniu, że obrazy Klimta nie będą użyte do przyozdobienia auli, gdyż tworzyłyby dysonans z wielkiem płótnem Matscha „Zwycięstwo światła nad ciemnością“, które zawieszone zostanie wkrótce we wspomnianej sali. Dla obrazów Klimta natomiast wyznaczono inne, niemniej jednak zaszczytne miejsce. *Inde irae.*

Sprawy artystyczne — pisze z tego powodu *Fremdenblatt* we wstępnym artykule z dnia 12 b. m. — budzą w każdem cywilizowanem państwie żywe zainteresowanie, wszakże nigdzie nie przychodzi z ich przyczyny do tak ostrych konfliktów, do formalnych walk, jak w Austryi, a zwłaszcza w Wiedniu. Naród podziwia i uwielbia wielkie drgnienia, potężne prądy w sztuce, ale nie może zachwycać się widząc ruch wśród artystów, nie zaś ruch w sztuce.

Cześć odwadze i dumie artysty! Towarzyszą one w regule talentowi, wypływają z poczucia silnej indywidualności. Cóż za powód jednak miał Klimt do ich ujawnienia? Wszakże przyznaje, że wcale nie krępowano go istrukcyami co do wykonać się mających obrazów: „Filozofia“, „Medycyna“, „Jurysprudencya“ — jeśli zaś nie znalazły one tak ogólnego poklasku, jak twórca pragnął, to nie winno temu Ministerstwo i to nie może uzasadnić tak niezwykłego kroku.

Austryacki Zarząd oświaty, a zwłaszcza dzisiejszy P. Minister, złożył chyba dość dowodów, że nowym prądom w sztuce nie odmawia równouprawnienia z innymi kierunkami. A jeżeli Klimt pisze obecnie, iż praca nad wymienionymi obrazami nie sprawia mu zadowolenia, że pracować nad nimi musi na zamówienie Państwa — to tem samem zwraca się przeciwko tak niezodownej i zbawiennej opiece Państwa nad sztuką. Senat artystyczny Uniwersytetu istotnie orzekł, że obrazy Klimta nie będą zawieszone w auli — ale artysta szanować winien obce zapatrywania przynajmniej na równi ze swemi. Klimt odrzuca dotacyę państwową, ponieważ nie zyskał państwowego, jeśli użyć wolno tej nomenklatury, poklasku, oto cała przyczyna zatargu, a przyczyna tem osobliwsza, że jak wspomniano, Klimt chce oddzielić Państwo żelaznym murem od dziedziny sztuki.

Z Izby sądowej.

Lwów, 11 kwietnia.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

Na III. zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych, rozpoczynającą się dnia 9 maja b. r. w tutejszym sądzie krajowym karnym wylosowani zostali jako sędziowie główni pp.: Majer Apfelschnitt, handlarz zbożem w Żółkwi; Edward Barasch, urzędnik bankowy; Jakób Blumenfeld v. Czopp, wł. real.; Henryk Broniowski, wł. dóbr Olszanka, powiat Rawa ruska; Salamon Bursztyn, kupiec; Maurycy Czaczkes, wł. realn.; Tadeusz Czapelski, skryptor Ossolineum; Juliusz Czauderna, urz. banku parc.; Robert Doms, kapitalista; Józef Eile, przedsiębiorca; Jakób Fand, wł. realn. Magierów, pow. Rawa ruska; Erazm Fibich, dyr. Tow. prod. nafty; Michał Harmatowski, wł. realn.; Maryan Jarosz, urzędnik Tow. kred. ziem.; Edward Klein, zast. Tow. asek. „Star“; dr. Adam Krosiński, adwokat; Maryan Lasocki, kupiec; Zbigniew hr. Lanckoroński, wł. dóbr Tartakow, pow. Sokal; Franciszek Lentowicz, wł. realn. w Bełzcu; Józef Lifschütz, handlarz; Leopold Lityński, dyr. Filfarmonii; Czesław Łobarzewski, wł. realn., Jonasz Neuwelt, kapitalista; Juliusz Obertyński, likwidator Tow. kred. ziemsk.; Jan Pełech, literat; Kazimierz Pietrzykiewicz, wł. realn. i stolarz; Stanisław Różycki, urz. Banku hip.; dr. Leopold Schellenberg, lekarz; Albin Mięsowicz, geometra i wł. realn.; Tytus Siedlecki, dzierżawca dóbr Wasylów, pow. Rawa ruska; Albin Solecki, wł. realn.; Jan Staufer, wł. dóbr Mostki, pow. Lwów; Aleksander Swadowski, kupiec i wł. realn. w Poturzycy, pow. Sokal; Noe Szafrański, kupiec w Krystonopolu; dr. Wiktor Ungar, adwokat; Józef Ziembiński, zarządca drukarni *Słowa Polskiego*.

Jako zastępcy: dr. Józef Buzek, prof. Uniwersytetu; Fr. Cukier, urzędnik Banku; Markus Mayerhof, kupiec; Mieczysław Sachorowski. sekretarz teatru miejskiego; Zygmunt Skirmunt, współpracownik *Gazety Narodowej*; Dawid Sonnenschein, wł. realn.; Aleksander Strzelecki, urz. Tow. „Ropa“; Ignacy Szostakiewicz, wł. realn.; Józef Toepfer, wł. realności.

Głosy publiczne.

Rękopis „Królobójców Sclavusa“.

Jednemu z klientów moich dołączono przez nieuwagę do jego opaski pocztowej dnia 2 kwietnia rękopis „Królobójców“. Opaska była opakowaną w papier i zaopatrzoną w adres drukarni Anczyca i Sp. w Krakowie. Ponieważ trudno mi sprawdzić, do której opaski ten ważny rękopis się dostał, zwracam się na tej drodze do odbiorcy z uprzejmą prośbą zwrócenia na mój koszt wspomnianego rękopisu.

B. Połonicki.
(Księgarnia Polska).

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął d. 11 b. m. Najdost. Arcyksięcia Józefa Augusta, który przybył z Budapesztu do Wiednia.

O godzinie 3 po południu powrócił Najdost. Arcyksiążę Józef August do Budapesztu.

Przy wczorajszym, uzupełniającym wyborze do Rady państwa w Brucku n. M. otrzymał kandydat partyi ludowej Schweiger 2165 głosów, socyalny demokrata Resel 1896, kandydat Związku chłopskiego Rokitański 1264. W sobotę odbędzie się ściślejszy wybór między Schweigerem a Reslem.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego pos. Kaas zwrócił się do prezydenta Izby z zapytaniem, dlaczego dotąd nie wybrano komisyi fachowych tak potrzebnych ze względu na toczące się rokowania handlowo-polityczne.

Wiceprezydent Rakowsky odpowiedział, że prezydyum z tego zarzutu robić nie można, ponieważ wszystkie stronnictwa zgodziły się nie wybierać komisyi, dopóki sytuacya jest nie wyjaśniona.

Hr. Tisza oświadczył, że obecnie nie prowadzi się polityczno-handlowych rokowań tylko przygotowawcze prace cłowe, które niczem nie krępują przyszłego rządu i nie stanowią żadnej umowy. Idzie tylko o przygotowanie materyału dla przyszłego rządu, który będzie już miał mało czasu do załatwienia tych spraw. Następne posiedzenie dzisiaj.

Z Budapesztu telegrafują: Komisya adresowa przyjęła jednogłośnie projekt adresu do Tronu, który będzie dziś przedłożony sejmowi.

Z Warszawy donoszą pod d. 12 b. m.: Przybyła tu deputacya, złożona z 60 włościan z gubernii warszawskiej, lubelskiej, kieleckiej i siedleckiej w sprawie języka polskiego w gminach. Deputacya będzie jutro przyjęta przez generała-gubernatora.

Nordd. Allg. Ztg. donosi, że prowizoryczny kierownik poselstwa niemieckiego w Marokku, hr. Tattenbach, udaje się w najbliższych dniach na dwór marokkański do Fezu.

W senacie francuskim minister marynarki Thomson oświadczył wczoraj, że po zupełnem przeprowadzeniu projektu flotowego z roku 1900 okazuje się potrzeba budowy nowych okrętów wojennych, gdyż flota angielska i amerykańska są większe, niż francuska, a niemiecka dorównywa prawie francuskiej. Na rok 1905 potrzeba kredytu 121 milionów franków na budowę nowych okrętów. Także i w następnych latach budżet flotowy trzeba będzie koniecznie podwyższyć.

Z Paryża donoszą: Aresztowany kapitan Volpert należy do poważnej rodziny alzackiej i razem z Tamburinim służył w armii kolonialnej. Przyjaciele powiadają, że jego zachowanie się było bardzo ekscentryczne i podejmował często rozmaite ekspedycye. Aresztowano także kapitana hr. Hensena, który się raz podaje za Szweda, a raz za Duńczyka.

Z Rzymu telegrafują: Przybył tu ks. bułgarski Ferdynand. Wizyta jego ma prywatny charakter. Zamieszkał w hotelu „Bristol“.

Jak organ włoskich socyalistów *Avanti* donosi, panuje wśród kolejarzy włoskich wielkie niezadowolenie i wzburzenie z powodu nowego przedłożenia rządowego o upaństwowieniu kolei, gdyż kolejarze będąc wówczas mianowani urzędnikami państwowymi, będą pozbawieni prawa strejku. Sytuacya jest bardzo poważna.

Z Londynu telegrafują: Dep. Campbell-Bannerman zapowiedział w Izbie wniosek o uchwalenie rządowi *votum* nieufności z powodu jego polityki irlandzkiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 kwietnia. *Fremdenblatt* donosi, że Najj. Pan nadał Najd. Arcyksięciu Karolowi Franciszkowi Józefowi, najstarszemu synowi Najd. Arcyksięcia Ottona, order Złotego Runa.

Wiedeń, 13 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Najj. Pan uwolnił na własne żądanie ze względu na stan zdrowia komendanta X korpusu w Przemyślu, generała broni Antoniego Galgotzego z zajmowanego stanowiska i zamianował w jego miejsce komendantem X korpusu generała porucznika, Karola Hornthala-Horsetzkyego, komendanta wojskowego z Zadaru.

Dalej zamianował Najj. Pan przydzielonego do XV korpusu w Sarajewie generała porucznika Maryana Varesanina, komendantem wojskowym w Zadarze, a Juliusza Lauendorf-Latschera, komendantem IX korpusu w Josefsztadzie (którym dotąd był obecny P. Minister obrony krajowej Schönaich).

W końcu nadał Najj. Pan komendantowi XIII korpusu w Zagrzebiu generałowi broni Hugonowi Klobusowi z okazyi jego 50 letniego jubileuszu służbowego i przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł barona.

Wiedeń, 13 kwietnia. Na ogólnych audyencyach byli dziś u Najj. Pana generał-porucznik Koller ze Lwowa i nadzw. profesorowie Uniwersytetu dr. Henryk Halban i dr. Alfred Halban.

Poznań, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Ces. Wilhelm przybędzie tu d. 7 sierpnia i uda się niezwłocznie na plac ćwiczeń wojskowych. Po powrocie ztamtąd obejrzy budowę zamku królewskiego, który mieścić będzie około 200 sal.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 13 kwietnia. Referent hr. Bathyany przedłożył imieniem komisyi adresowej projekt adresu do Monarchy. — Wskazano w nim na wynik ostatnich wyborów, który równa się oświadczeniu przeciw gwałtom, popełnionym dnia 18 listopada. Naród odwrócił się od tych mężów, którzy brali udział w owych zajściach i nie chce, ażeby oni nadal stali na czele rządu. Od tych wyborów upłynęło już parę miesięcy, a niema dotychczas nowego rządu. Sejm prosi więc Monarchę o poczynienie zarządzeń, celem usunięcia obecnego stanu. — Dalej adres podaje kilka punktów etycznych dla nowego rządu, a mianowicie: reformę parlamentarną z rozszerzeniem prawa wyborczego i nowym podziałem na okręgi wyborcze przy uwzględnieniu myśli narodowej; zaprowadzenie pragmatyki służbowej, rewizyę administracyi, reformę podatkową, reformy społeczne i ekonomiczne, ekonomiczną niezależność z osobnym obszarem cłowym i samodzielnym systemem kredytowym, a to po należytych przygotowaniach i utworzeniu warunków wstępnych.

Odczytanie projektu przerywano w kilku miejscach hucznymi oklaskami na lewicy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Poznań, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. *Dziennik Poznański* donosi, że generał-gubernator Maksymowicz powołał telegraficznie do siebie gubernatora płockiego. Powodem jest to, że w gubernii płockiej ukarano administracyjnie bądź to grzywną bądź więzieniem osoby, trudniące się spokojną i legalna zupełnie agitacyą w sprawie języka urzędowego w gminach.

Wilno, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Naznaczone na 16 b. m. nadzwyczajne posiedzenie członków wileńskiego Tow. rolniczego w celu wysłuchania memoryału o potrzebach kraju, wypracowanego przez osobną komisyę, zostało na mocy rozporządzenia gubernatora odwołane.

Wilno, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)* W mieszkaniu pewnej kobiety na krańcu miasta się znajdującem, znaleziono nielegalne wydawnictwo, przyrządy drukarskie i mnóstwo broni. Kobietę ową aresztowano.

Petersburg, 13 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Akademia Umiejętności, na zapytanie ministra oświaty, oświadczyła się za bezzwłocznem odwołaniem istniejących ograniczeń przy używaniu języka małoruskiego w druku.

Wojna rossyjsko-japońska.

Amsterdam, 13 kwietnia. Do *Handelsblad* donoszą z Batawii, że wiadomość o walce morskiej koło wysp Anambas nie potwierdza się.

Petersburg, 13 kwietnia. *Now. Wrem.* donosi, że w Tule wczoraj po południu wybuchł pożar w fabryce nabojów i objął także rezerwoar naftowy. Wieczorem udało się pożar zlokalizować.

Londyn, 13 kwietnia. *Daily Telegraph* donosi: Rossyjskie okręty wojenne widziano w oddaleniu 550 mil (morskich) na wschód od Singapore.

Na giełdzie w Tokio nastąpił spadek kursów. Prezes gabinetu, minister wojny i szefowie kilku departamentów ministeryalnych odbyli wczoraj naradę.

W szpitalu wojskowym w Hiroszima umarł jeden człowiek na dżumę.

Londyn, 13 kwietnia. Do *Daily Mail* donoszą z Surabaja (na wyspie Jawie): Yacht, wiozący na pokładzie dwóch oficerów rossyjskich, oraz 4 okręty węglowe przybyłe do Batawii, przyniosły wiadomość, skądinąd jeszcze nie potwierdzoną, że odbyła się bitwa morska i że Japończycy stracili cztery okręty.

Z Labon (na Sumatrze) donoszą do *Daily Mail*, że obiega tam pogłoska, że wielka flota znajduje się na południe od wyspy Borneo.

Waszyngton, 13 kwietnia. W ministerstwie marynarki nie ma dotąd potwierdzenia pogłoski, iż Rossyanie w bitwie morskiej w pobliżu wybrzeża Jawy stracili 3 okręty.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Na czesne dla biednego studenta

przysłali Czcigodni Czytelnicy 29 koron; brakuje jeszcze 11 koron; o łaskawą pomoc biedny student prosi Czcigodnych Ofiarodawców w dalszym ciągu. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej".

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 kwietnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. J. hr. Husarzeńska z Krakowa, T. hr. Sobańska z Krakowa, K. hr. Czosnowski z Podola, B. Załeski z Podola, J Brandys z Wielkich Dróg, F. Stefański z Berlina, S. Rożecki ze Strzyżowa, E. Kallmann z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. kwietnia 1905.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	587	—	594	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	320	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	60	100	30
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^1/_2$ lat	99	80	—	—
4% los. w 56 lat	99	70	100	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	99	30	100	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	30	100	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	90	100	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ „ 200 „	101	10	101	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85	—	92	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. kwietnia 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·45	100·65
styczeń lipiec	100·35	100·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·90	101·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	160·75	162·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	193·—	197·50
„ „ 1864 po 100 zł.	286·—	290·—
„ „ 1864 po 50 zł.	286·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	294·25	296·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·90	120·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·50	100·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	120·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	504·—	506·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	128·35	129·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·20	101·20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·—	98·20
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	169·40	171·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	226·—	228·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	223·—	225·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279·50	282·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·60	107·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·80	103·80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·55	100·55
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·—	99·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	113·20
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	142·50	143·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·85	100·85
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	317·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	307·50	315·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·25	104·25
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	101·40	102·40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·90	99·90
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·45	100·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101·65	102·65
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	99·10	100·10
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	101·10	102·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	116·25	117·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·10	117·10
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·30	102·30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·35	102·30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·20	102·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·70	94·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	112·—	113·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·70	100·70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·75	27·25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	486·—	494·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	91·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·50	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56·75	58·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	37·50	39·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	69·—
Salma 40 zł. mk.	220·—	227·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·50	300·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2815·—	2825·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·10	665·10
Węg Banku kredyt 200 zł.	772·50	773·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	542·—	544·—
Galic. banku hip. 200 zł.	546·—	548·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·25	460·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1653·50	1663·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	545·50	546·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247·75	248·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	248·—	249·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	442·—	454·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	418·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5590·—	5620·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	410·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	594·—	595·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	——	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·50	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	932·—	938·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	662·—	664·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1020·—	1026·50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	523·25	524·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2645·—	2653·—
Schodnicy 500 kor.	638·—	647·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	268·—	273·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	117·10	117·30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·90	$240·12^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·45	$95·62^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·15	117·55
Włoskie banki	95·35	95·50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·30	11·35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·09
20-markówka	23·42	23·50
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117·12^1/_2$	$117·32^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·40	95·60
Ruble	$2·52^3/_4$	$2·53^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1349/4 (5) [2793 2—3]

Dnia 5. maja 1905 o godz. 11 rano w sądzie tut., biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya realności lwh. 483 gm. Trościaniec objętej.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 3758 kor.

Najniższa cena wynosi 2506 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 20. marca 1905.

L. cz. E. 43/5 (6) [2867 1—3]

Dnia 4. maja b. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya realności l. kons. 70 w Myszkowicach położonej whl. 428 ks. gr. gm. Myszkowice objętej składającej się z pb. l. kat. 135 i zpgr. l. kat 263/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 634 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikulińce, dnia 14. marca 1905.

L. cz. E. 957/5 [2901]

Zobowiązany Orest Romanów w Nowicy.

Na żądanie Josla Jonasa w Kałuszu odbędzie się dnia 29. maja 1905 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. III. w Kałuszu licytacya I. 1 8 części realności whl. 692 gm. Nowica; II. 3 48 części realności whl. 238 gm. Nowica; III. całej realności whl. 1465 gm. Nowica; IV. całej realności whl. 933 gm. Nowica.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: ad I. na 68 kor., ad II. na 13 kor., ad III. na 160 kor., ad IV. na 220 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 45 kor. 46 hal., ad II. 8 kor., ad III. 106 kor. 66 hal., ad IV. 146 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25. marca 1905.

L. cz. E. 159/5 (3) [2907 1—3]

Na żądanie Marcina Wilczka w Laskowej, zastąpionego przez adw. dr. Hammerschlaga odbędzie się dnia 3. maja 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Limanowej licytacya 1/36, 1/576, 5/576, 1/16 i 3/64 części realności lwh. 5 ks. gr. gm. Piekiełko obj. Maryanny Wilczek własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 611 K. 27 h.

Najniższa cena wynosi 407 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 16. marca 1905.

L. cz. E. 45/5 (1) [2898 1—3]

Na żądanie Rozy Adler, Sane Majer Fiakier niel. Szymona Rüblera przez Nechemego Rüblera odbędzie się dnia 5. maja 1905 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału III. w Bursztynie licytacya whl. 672 ks. gr. gm. Bursztyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na zniesienie wspólnej własności 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zapodane przez strony do protokołu audyencyi z dnia 17. marca 1905 zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 19. marca 1905.

L. cz. E. 499/4 (10) [2913]

Dnia 5. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Szczercu odbędzie się licytacya 1/4 realności objętej whl. 157 ks. gr. gm. Szczerzec.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7430 kor., czwarta część jej zatem na 1857 kor. 5 hal.

Najniższa cena wynosi 928 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 19. marca 1905.

L. cz. E. 574/5 (5) [2937]

Na żądanie Mikołaja Windyka odbędzie się dnia 26. maja 1905 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności whl. 78 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 734 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 3. kwietnia 1905.

L. cz. E. 2099/4 (6) [2893]

Na żądanie Chaima Wolfa 2-im. Meschera, odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 I. piętro w Złoczowie, celem zniesienia współwłasności realności, licytacya realności whl. 236 ks. gr. gminy kat. miasto Złoczów objętej składającej się z pb. lk. 259 z domem lepionym i komórek i z pg. lk. 110 wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i jabłoni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3050 kor. 84 hal., przynależności zaś na 23 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 3050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum 305 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 3. kwietnia 1905.

L. cz. E. 2025/4 (8) [2892]

Na żądanie Antoniego i Pauliny Hebdowskich, odbędzie się dnia 4. maja 1905 o godz. $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46 I. piętro w Złoczowie, celem zniesienia współwłasności licytacya realności whl. 98 ks. gr. gm. kat. Złoczów obj. składającej się z pb. lk. 260 i pg. 100 wraz z domem lepionym, gontami krytym o 2 pokojach i sieni, komórką, chlewem, wychodkiem i śmieciarką, z wyłączeniem szopy i gruntu pod nią się znajdującego, wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 jabłoni, śliwki, sztachetów, i parkanu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3508 kor. 50 hal., przynależności zaś na 26 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 3534 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 707 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 3. kwietnia 1905.

L. cz. E. 487/5 (6) [2906]

Na żądanie Herscha Lockera, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 26. maja 1905 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 119 gm. Kuty miasto.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2504 kor.

Najniższa cena wynosi 1670 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 3. kwietnia 1905.

L. cz. E 1501/4 (4) [2828]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku, odbędzie się dnia 16. maja 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya a) realności lwh. 131 i b) połowy realności lwh. 224 gm. Gnojnik.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na: ad a) 1993 kor. $7^1/_2$ hal., ad b) 589 kor. 11 hal., wadyum wynosi ad a) 199 kor. 30 hal., ad b) 58 kor. 91 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1328 kor. 64 hal., ad b) 392 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 28. stycznia 1905.

L. 639 [2926]

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. woln. miasta Piwnicznej rozpisuje ponowną licytację na drzewo jodłowe i świerkowe, przypadające do cięcia w r. 1905, w ilości około 2500 m³.

Cena wywołania za 1 m³ wynosi 600 koron.

Oferty pisemne ostemplowane wraz z 10% ogólnej wartości jako wadyum, mają być wniesione najpóźniej na dniu 17. kwietnia b. r. do godziny 11 przed południem.

Licytacya ustna odbędzie się w dniu 17. kwietnia 1905 o godzinie 10 przed południem.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Magistracie w godzinach urzędowych.

Piwniczna, 11. kwietnia 1905.

Burmistrz: J. Sokalski.

L. cz. E. 35/5 (20) [2914 1—3]

Odnośnie do edyktu z dnia 9. marca 1905 l. cz. 35/5 (14), którym ogłoszono, iż w dniu 26. kwietnia 1905 mają być sprzedane w drodze publicznej licytacyi całe realności lwh. 3 i 625 oraz połowa lwh. 504 gminy Ryglice śp. Franciszka Wieji własne, zawiadamia się, iż ten termin licytacyjny z powodu przypadającego w dniu 26. kwietnia 1905 święta izraelickiego, odracza się na dzień 2. maja 1905 o godz. 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 10. kwietnia 1905.

L. cz. E. 1916/4 (4) [2896]

Na żądanie Karola i Maryanny Osików w Bochni odbędzie się dnia 28 kwietnia 1905 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 796 gm. kat. Bochnia składającej się z domu mieszkalnego i gruntu w obszarze 205□ s. przy ulicy Kościuszki.

Wartość szacunkowa wynosi 1721 kor.

Najniższa cena 1147 kor. 32 h.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 23, marca 1905.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 8/4 (35) [2871 2—3]

W konkursie Jechiela Hutta kupca z Rohatyna na wniosek zawiadowcy masy celem powzięcia uchwały co do zrealizowania wierzytelności masy i likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się audyencyę na 25. kwietnia 1905 godz. 10 rano w biurze Naczelnictwa sądu na którą się ogół wierzycieli zwołuje.

Rohatyn, 8. kwietnia 1905.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/5 (3) [2880]

Ogłoszenie.

W konkursie Jossla Segenreicha kupca w Kołomyi na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana adwokata Morawskiego zastępcą zaś jego ustanowiono pana Salamona Halperna.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 22. lutego 1905.

Wyroki prasowe.

Zl. 83. [2917]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7. April 1905, Pr. I. 12/5, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 6. April 1905 wegen der Stelle von „Ein verfaulendes Reich“ bis „erfüllen die Luft“ des Artikels: „Aus einem toten Hause“ nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 768 [2776 3—3]

Konkurs.

Odnośnie do reskryptu Wydziału krajowego z dnia 13. grudnia 1904 l. 109.798 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w Jaśle konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ołpinach.

Do okręgu sanitarnego w Ołpinach należą następujące miejscowości: Ołpiny, Zurowa, Swoszowa, Szerzyny, Czernina, Święcany i Jabłonica z ogólną liczbą mieszkańców 12.246.

Lekarz okręgowy w Ołpinach będzie pobierał tytułem stałej płacy kwotę 1200 kor., słownie tysiąc dwieście koron rocznie płatną z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych, zaś tytułem ryczałtu na objazdy służbowe kwotę 500 kor., słownie pięćset koron rocznie, płatne z funduszu krajowego, również w ratach miesięcznych.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Udokumentowane podania wykazujące, że petent posiada warunki określone w § 7 ust. z 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. należy wnosić do Wydziału powiatowego w Jaśle w terminie do 30. kwietnia 1905.

Jasło, dnia 4. kwietnia 1905.

L. W. 31.261/05 [2736 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania siedmiu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. i k. Zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. fundacya jubileuszowa“, ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane początkowszy od roku szkolnego 1905/1906 w c. i k. Akademii wojskowej (terzyańskiej) w Wiener Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. i k. Akademii marynarskiej we Fiumie, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej — na wypadek, gdyby wedle art. IV. listu fundacyjnego nie znalazła się dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k. Akademij wojskowych.

Do c. i k. Akademij wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok, zaś na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca mogą być powołani tylko wyjątkowo osieroceni kandydaci. Na II. i III. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1905/1906 może być przyjętych 6-ciu względnie 10-ciu kandydatów, szczególnie uwzględnienia godnych (osieroceni z dobrym lub inni przynajmniej z dobrym postępem w naukach).

Rok szkolny 1905/1906 rozpocznie się w c. i k. Akademiach wojskowych z dniem 21. września 1905, w c. i k. Akademii ma-

rynarskiej we Fiume z dniem 16. września 1905, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1. września 1905.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy. Każdy z kandydatów winien wykazać:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austro-węgierskiej;

2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;

3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;

4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla II. roku wyższej szkoły realnej rok 17, zaś dla III. roku tej szkoły rok 18, wreszcie dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, zaś dla Akademii marynarskiej rok 16, a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku Akademii w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat a dla Akademii marynarskiej lat 14; zaś dla II. roku wyższej szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1. września 1905;

5) iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze.

W szczególności wymaga się od kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i we Wiedniu dowodu, że z zadowalającym postępem ukończyli wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok Akademii marynarskiej, iż ukończyli cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na rok II., iż ukończył z takim skutkiem piątą klasę szkoły średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim i greckim, nie będzie zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna Akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, zaś Akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asentorowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1) poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym; 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1904/5, tudzież świadectwa za cały rok 1903/4. Powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny 1904/5 — aspiranci zaś do Akademii marynarskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza; 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czy takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum. Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, by z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do Zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 kor. z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów spłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wystąpieniu z Zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 16. maja 1905 r.

Prośby wniesione po tym terminie, albo niezaopatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału Krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 31. marca 1905.

Piotrowski.

LW. 30.919/05. [2806 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dziewięciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1905/1906, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1905, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21. września 1905 a w c. i k. akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1905, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, mogą być powołani tylko wyjątkowo osieroceni kandydaci. Na II. i III. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1905/1906 może być przyjętych 6-ciu względnie 10-ciu kandydatów, szczególnie uwzględnienia godnych, (osieroceni z dobrym lub inni przynajmniej z bardzo dobrym postępem w naukach).

Każdy z kandydatów winien wykazać: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12-ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku, zaś rok 15 dla kandydatów chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 17-ty dla II. roku wyższej szkoły realnej, zaś rok 18-ty dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20-ty dla akademij wojskowych i rok 16-ty dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla II. roku wyższej szkoły realnej 15 lat, dla III. roku 16 lat, zaś dla I. roku akademij wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej 14 lat). Wiek oblicza się z dniem 1. września 1905; 5) Winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalniającym postępem wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazyum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikacyę naukową.

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademia marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do odddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci do akademii.

Do podań dołączyć należy: 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej: 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1904/1905 tudzież świadectwa za rok 1903/1904 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1904/1905, aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza); 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu ośmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do akademij wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego **najdalej do 15. maja 1905**. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i Syn we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 31. marca 1905.

Piotrowski w. r.

L. 41.850/II. [2925 1—3]

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Męcinie wielkiej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 504 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1905.

L. 45.40?. [2919 1—3]

Obwieszczenie.

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 8. kwietnia 1905 Nr. 80 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1905/906 około 300 aspirantów do c. i k. szkół kadeckich.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.
(przedruk wolny).

Lwów, 11. kwietnia 1905.

LW. 125.552/04 [2916 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy ogłasza konkurs na jedno dożywotnie wsparcie z fundakyi ś. p. Pelagii Russanowskiej w rocznej kwocie sześciuset (600) kor., opróżnione po ś. p. Karolu Brzozowskim.

Ubiegać się o to wsparcie mają prawo inwalidzi wojskowi polskiego pochodzenia religii katolickiej wszystkich trzech obrządków, lub też inne osoby polskiego pochodzenia, religii katolickiej, które w jakimkolwiek innym zawodzie zasługi dla kraju położyły i znajdują się w potrzebie.

Prawo nadania wsparć dożywotnich z fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej przysługuje na teraz kuratorowi fundacyi J. W. Jerzemu hr. Moszyńskiemu, którego zastępuje Wny Antoni Popiel w Brodach p. Kalwarya. Dekrety wystawia Wydział krajowy.

Podania, ile być może udokumentowane, a w każdym razie zaopatrzone świadectwami wykazującemi wyznanie religijne i ubóstwo petenta wnosić należy do Wydziału krajowego w nieprzekraczalnym terminie dni 30 od daty 3 niniejszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa
Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 7. kwietnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 123/4 (2) [2843 3—3]

Przeciw Józefowi Szczypta „Kuraś“, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wincentego Masuego pozew o 1700 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę do rozprawy na dzień 26. kwietnia br. o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Szczypty „Kurasia“ ustanawia się p. dra Goldberga adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Szczyptę „Kurasia“ w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 5. kwietnia 1905.

L. cz. C. III. 157/5 (1) [2911]

Przeciw Lemlowi Rottenbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Antoninę Grzesiakową i spół. z Berdechowa pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 337 ks. gr. Zaleszany objętej przez podział fizyczny.

Na podstawie pozwu rozpisana została audyencya na dzień 18. kwietnia 1905 o godz. 9 zrana.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Emila Rottenberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 29. marca 1905.

L. cz. Cb. II. 141/5 (I.) i 142/5 (I.) [2908]

Przeciw Romanowi Boguta Starzyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Leibę Lindena, kupca w Mościskach pozew o 930 i 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. maja 1905 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana adw. dr. Gustawa Piseka w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 5. kwietnia 1905.

L. cz. Cw. 182/5 (1) [2862]

Przeciw Michałowi Hylińskiemu, kuśnierzowi z Żywca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach przez Hermana Balitzera przemysłowca w Zabłociu ad Żywiec pozew o zapłacenie sumy wekslowej w kwocie 840 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydanym został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4. kwietnia 1905 l. cz. Cw. 182/5, mocą którego polecono Michałowi Hylińskiemu z Żywca, aby zaskarżoną sumę wekslową 840 kor. zpn. w dniach 3 pod rygorem egzekucyi Hermanowi Balitzerowi w Zabłociu ad Żywiec zapłacił.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Hylińskiego z Żywca ustanawia się p. dra Józefa Korna, adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Hylińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Wadowice, dnia 4. kwietnia 1905.

L. 37.983/R. D. [2840 3—3]

Ustanowienie jezdnego pocztowego

za czas od 1. kwietnia do 30. września 1905.

W dawniejszym obwodzie	Zajazdę			
	ekstrapocztą		zwyczajną pocztą	
	K	h	K	h
Czortków-Brzeżany	1	97	1	64
Kołomyja, Złoczów, Tarnopol, Stanisławów	2	08	1	73
Lwów, Stryj, Żółkiew	2	15	1	79
Sambor, Rzeszów, Przemyśl	2	22	1	85
Tarnów, Wadowice, Kraków, Nowy Sącz, Sanok	2	30	1	92

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3. kwietnia 1905.

L. cz. C. II. 114/5 (1) [2909]

Przeciw Marcinowi Medunie przedtem w Kańczudze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku pozew o zapłatę kwoty 309 kor. 42 hal. przez protokołowaną firmę H. Kaufmann w Jarosławiu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17. kwietnia 1905 o godz. 9 rano biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Marcina Meduny ustanawia się p. dra Ignacego Reisnera adw. w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Marcina Medunę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przeworsk, dnia 30. marca 1905.

L. cz. C. XXIII. 167/5 (1) [2921]

Przeciw Janowi hr. Tarnowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez p. Julię Berger pozew o 322 kor. 30 hal.

Na podstawie pozwu z 6. kwietnia 1905 C. XXIII. 167/5 (1) wyznaczono audyencyę w tutejszym sądzie na dzień 19. kwietnia 1905 godz. 9½ rano sala 4.

Celem strzeżenia praw Jana hr. Tarnowskiego ustanawia się p. adw. dra Kamieńskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego hr. Jana Tarnowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIII.
Lwów, dnia 6. kwietnia 1905.

L. cz. C. III. 146/5 (1) [2591]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Antoniego Hartmana i Ludwiki Zającowej oraz niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Hartmanowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez p. Stanisława Kwiatkowskiego pozew o uznanie obowiązku Karola Hartmana wypłacenia części spadkowej za zgasły.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10. maja 1905 przed południem o godzinie 10.

Celem strzeżenia praw wymienionych pozwanych, ustanawia się pana adw. dr. Mütza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwane masy spadkowe i Franciszka Hartmana w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż do ich objęcia, ostatniego zaś, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnów, dnia 10. marca 1905.

L. cz. C. III. 104/5 (1) [2900]

Przeciw nieobecnemu Szymonowi Urbankowi przedtem w Odrzykoniu wniósł Walenty Urbanek w Odrzykoniu skargę o 400 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19. kwietnia 1905 o 10 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Robert Pawłowski w Krośnie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 5. kwietnia 1905.

L. cz. Cw. 427/5 (1) [2885]

Przeciw panu Hryciowi Pyna przedtem w Tokach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez dr. Hermana Steina pozew o 574 kor. 32 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dn. 27. lutego 1905 Cw. 427/5 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego nie wiadomego z miejsca pobytu, ustanawia się pana adwokata dr. Łarzyckiego w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 31. marca 1905.

L. cz. C. II. 111/5 (2) [2894]

Przeciw Maryi Guż zamężnej Strysowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu pow. w Brodach przez Izaka Zlatkiesa pozew o uznanie własności do lwh. 147 gm. Leszniów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 3. maja 1905 godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr. Grossa, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 4. kwietnia 1905.

L. cz. Dh. 776/4 [2881]

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu zastępcy c. k. notaryusza Adamowi Dębickiemu ma być doręczona uchwała z dnia 27. kwietnia 1904 l. cz. 776/4, zezwalająca na odpisanie parc. bud. lkat. 676/2 z wykazu hip. l. 477 ks. gr. dla III. dziel. m. Kołomyi z przeniesieniem prawa zastawu dla pretensyi Adama Dębickiego w kwocie 1600 kor. zpn.

Kuratorem Adama Dębickiego mianuje się adw. dr. Fella w Kołomyi, który nieobecnego zastąpi na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże sam się nie zgłosi lub innego zastępcy nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. Dh. 2831/4 [2895]

Nieobecnemu Benedykowi Bahłajowi przedtem w Laszniowie ma być doręczoną uchwała z 17. marca 1904 Dh. 784/4, którą dozwolono intabulacyę sumy 320 kor. zpn. i prawa dzierżawy pg. 2181/3 i 2181/4 w stanie biernym ciała hip. wh. 1701 gm. Leszniów na rzecz Michała Wołowicza.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Benedyka Bahłaja, kurator dr. Schaff adw. w Brodach, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 25. marca 1905.

L. cz. C. V. 242/5 (1) [2890]

Przeciw Bärowi Stadtfeldowi, Karolowi Strebowi, Maryi vel Mariem Bloch, Adeli z Finkelsteinów Bloch, Sprince Finkelstein, Ascherowi Eibenschützowi i Saulowi Blochowi z Tarnowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Gminę miasta Tarnowa pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3. maja 1905 godz. 11 rano, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Mütza adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 31. marca 1905.

L. cz. C. V. 179/5 (1) [2888]

Przeciw Szymonowi Seidenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Stanisława Kwiatkowskiego z Tarnowa pozew o uznanie za zgasłe wierzytelności na rzecz pozwanego w kwocie 27 złr. na karcie C. lwh. 71 gm. Grabówka zaintabulowanej.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. kwietnia 1905 godzinę 9 rano, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Mütza adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 10. marca 1905.

L. cz. C. I. 135/5 (1) [2887]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Mikołaja Czajki, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Stefana Czajkę pozew o uznanie prawa własności whl. 12 gm. Mistkowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. maja 1905 o godz. 9 rano, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy ustanawia się p. adw. Kielanowskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, 2. kwietnia 1905.

L. cz. E. 62/4 (3) [2879 1—3]

Panu Józefowi Jakubowiczowi, właścicielowi dóbr przedtem w Sorokach przebywającemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi Chaima Thaua przeciw temuż Józefowi Jakubowiczowi o 900 kor., 900 kor. i 740 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 11. listopada 1904 l. cz. E. 62/4 (1), którą zezwolono na prenotacyę prawa zastawu dla wierzytelności 900 kor., 900 kor. i 740 kor. zpn. na owej części dóbr Soroki wyk. hip. l. 188 dla większych posiadłości objętych, która na dłużnika przypadnie w spadku po Maryi Jakubowicz z zastrzeżeniem § 822 ust. cyw.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Jakubowicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Kraśnickiego.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20. marca 1905.

L. cz. Cw. 566/5 (1) [2886]

Przeciw pp. Feiwischowi Bronstein i Chanie Bronstein ur. Marmorosz przedtem w Skale zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. obwodowego w Tarnopolu przez Schmarjego Melzera pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22. marca 1905 Cw. 566/5 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Hermana Schwarza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 22. marca 1905.

L. cz. C. I. 154/5 (1) [2897]

Przeciw Łukaszowi Syrko z Wisłoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Makarego Fufaka pozew o 340 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 10. kwietnia 1905 o 10 rano, biuro 9.

Celem strzeżenia praw Łukasza Syrko, ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Łukasza Syrko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 3. kwietnia 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 11/4 (5) [2545 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Eugeniusza Coppieters de Tergonde, który w roku 1863 wyszedł z Łodziny do powstania miał brać udział w bitwie pod Kobylanką i od tego czasu pozostał niewiadomym, wzywa tak Eugeniusza Coppieters de Tergonde jakoteż każdego któremuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" bądź to tutejszemu c. k. sądowi bądź ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Slączce w Sanoku dali wiadomość albowiem po upływie tego czasokresu Eugeniusz Coppieters de Tergonde za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13. marca 1905.

L. cz. T. 1/5 (2) [2622 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, któryby miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu Nykiefora Andruka z Kobak pow. Kołomyi, by do roku doniósł o tem tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kułykowi w Kutach tem pewniej, inaczej po upływie tego terminu nazwany za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 1. marca 1905.

G. Zl. T. 8/4 (4) [2424 3—3]

Wacław Neufuss geboren im Jahre 1797 in Pisel (Böhmen) hat angeblich als Weber eigene Werkstätte in Tarnopol geführt und ist hier im Jahre 1869 gestorben.

Sein Tod kommte nicht festgestellt werden, da jedoch seit der Zeit als er vermisst wurde 30 Jahre verflossen sind und hinnach anzunehmen ist, das die gesetzliche Vermuthung des Todes im Sinne des § 24 a, b, G. Bl. eintreten wird so wird auf Ansuchen des Johann Beleda das Verfahren zur Todeserklärung des Vermissten eingeleitet. Es wird demnach die allgemeine Aufforderung erlassen, dem Gerichte oder dem Curator Herrn Dr. Csillik Advocaten in Tarnopol, Nachricht über den Genannten zu geben.

Das Gericht wird nach Ablauf eines Jahres auf neuerliches Ansuchen über die Todeserklärung entscheiden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.
Ternopol, am 3. Dezember 1904.

L. cz. T. 16/5 (2) [2442 3—3]

Na wniosek p. Aurelii Weber wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi wydanych przez Bank hipoteczny 4½%-towych Asygnacyj kasowych Nr. 237, 238, 239, 240 po 2000 kor. i Nr. 76 na 10.000 kor. opiewających na nazwisko p. Aurelii Weberowej.

Posiadaczy powyższych papierów wartościowych wzywa się by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni ze swemi prawami się zgłosił, gdyż po upływie tego czasokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc walory powyższe zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. marca 1905.

L. cz. T. 13/5 (1) [2444 3—3]

Na wniosek Apolonii Unden i tow. wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcom rzekomo zaginionych weksli a to:

1. weksla z daty Winniki dnia 15. kwietnia 1903, za 6 miesięcy od daty płatnego na 200 kor. opiewającego, akceptowanego przez Jana Szustera i Pelagię Szusterową;

2. weksla z daty Winniki, dnia 10. kwietnia 1903, za 6 miesięcy od daty płatnego na 100 kor. opiewającego, akceptowanego przez Aleksandra Włocha i Paraskewię Włochową.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się, by ze swojemi prawami się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie czasokresu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu weksle powyższe uznane zostaną za umorzone.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 28. lutego 1905.

L. cz. T. IV. 5/5 (1) [2336 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Teofila Gizickiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 1456 wystawionej na imię Teofila Gizickiego opiewającej na 69 kor. 22 h.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20. marca 1905.

L. cz. T. IV. 4/5 (1) [2335 2—3]

Maryanna Babiuch, urodzona w Kętach, od urodzenia głucho-niema, dnia 15. sierpnia 1874 roku poszła na borówki do lasu dworskiego w Bulowicach, skąd już nie wróciła i przez zupełne lat 30 nie ma więcej o niej wiadomości.

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ustanowił dla niej kuratorem dr. Kazimierza Fabryego, adwokata w Kętach i wzywa ją, aby w ciągu roku jednego, który z dniem 1. kwietnia 1906 upływa, w tymże sądzie się stawiła, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sąd lub kuratora zawiadomiła, w razie przeciwnym bowiem sądownie za umarłą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 15. marca 1905.

L. cz. T. 3/5 (2) [2542 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza wekslu z daty Sniatyn 13. grudnia 1900 na 600 kor. opiewającego za 6 miesięcy od daty płatnego a przez Chaskla Reinera akceptowanego, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyku w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. marca 1905.

L. cz. Nc. V. 3/5 (4) [2435 2—3]

Na wniosek p. Salomona Frieda, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionego kwitu depozytowego z daty Wiedeń 1. czerwca 1893 poświadczającego ze strony Dyrekcyi filii dla Austryi towarzystwa asekuracyjnego „The Greschem Life Assurance Society" we Wiedniu złożenie przez pana Salomona Frieda policy asekuracyjnej na życie Nr. 367088 jako zabezpieczenie zaciągniętej pożyczki.

Wzywa się zatem posiadacza wymienionego kwitu, by ze swemi prawami się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia dzisiejszego, kwit ten znaczenie swoje utraci.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 10. lutego 1905.

L. cz. T. 21/5 (1) [2441 2—3]

Na wniosek Gal. Banku kredytowego w likwidacyi wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego wekslu wystawionego i żyrowanego przez Wiktora Swisterskiego a przez Kazimierza Bieleckiego akceptowanego z dnia 24/III. 1881 we Lwowie, płatnego z daty Lwów 24/XII. na 775 zł. wa. opiewającego.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się, by ze swemi prawami się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie po upływie 45 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, weksel wspomniany zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 13. marca 1905.

L. cz. T. 20/4 (4) [2623 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby o życiu i miejscu pobytu Łukiana Płyszczuka z Tłumeczyka pow. Kołomyja miał wiadomość, by o tem do roku tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Jurczeńce w Kołomyi tem pewniej dał wiadomość inaczej tenże po upływie tego terminu za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 1. marca 1905.

L. cz. Nc. XVI. 901/5 (1) [2459 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Krakowie na prośbę Maryi Otowskiej, jako matki i opiekunki małol. dzieci po śp. Janie Gustawie Otowskim, poleca każdemu, ktoby posiadał książeczkę udziałową Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, Nr. 1268 na imię Jana Gustawa Otowskiego opiewającą, ze saldem końcowem z dnia 1. stycznia 1904 w kwocie 324 kor. 83 h. aby ją w ciągu 1 roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu złożył w c. k. sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie Oddział XVI. bo w razie przeciwnym zostanie uznaną za nieważną, a wystawca jej nie będzie za nią odpowiedzialny.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.
Lwów, dnia 23. lutego 1905.

L. cz. T. IV. 4/5 (2) [2568 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Mosesa Fursta z Tuchowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 52557 na 1300 kor. opiewającej na imię Mosesa Fursta wystawionej.

Posiadacza powyższej karty wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17. marca 1905.

L. cz. T. 4/5 (2) [2443 2—3]

Na wniosek p. Katarzyny Piotrowicz wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zaginionej książeczki wkładkowej sokalskiej kasy oszczędności Nr. 3202 na imię Katarzyny Piotrowicz i kwotę 202 kor. 12 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywamy, by ze swemi prawami zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie po upływie 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc książeczka wspomniana zostanie uznaną za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. stycznia 1905.

L. cz. T. 20/5 (2) [2564 2—3]

Na wniosek p. Racheli z Steinwurzlów zam. Blaustein i tow. wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcom rzekomo zaginionej książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 142.056 na nazwisko „Rebeka Steinwurzel" i na kwotę kor. 4118 hl. 28 opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by ze swemi prawami zgłosił się w przeciągu 6 miesięcy, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc książeczka powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20. marca 1905.

L. cz. Nc. IV. 30/5 (2) [2324 2—3]

Na wniosek Jana Flisarskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi policy redukcyjnej Nr. 20.795 „Towarzystwo imienia Gizeli celem wyposażenia dorosłych dziewcząt w Wiedniu" na kwotę 314 kor. płatną 1. sierpnia 1919 r. z datą Wiedeń dnia 26. czerwca 1903, która rzekomo zaginęła.

Wzywa się tedy posiadacza wspomnianej policy, aby swe prawa do niej wykazał w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, gdyż inaczej po upływie tego czasu polica ta uznaną zostanie za bezskuteczną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. marca 1905.

L. cz. T. 17/5 (2) [2440 2—3]

Na wniosek p. Aureli Weber wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 20829 na nazwisko „Aurelia Weber" i na kwotę 149 kor. 85 h. opiewającej.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się, by w przeciągu 6 miesięcy ze swemi prawami się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, książeczka owa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. marca 1905.

L. cz. T. 8/4 (3) [2544 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdrażając postępowanie celem przeprowadzenia dowodu śmierci Stanisława Glazora, który w r. 1859 wyszedł z Haczowa do Rumunii na robotę i od tego czasu pozostał niewiadomym, wzywa edyktem tak Stanisława Glazora jakoteż każdego któremuby cokolwiek o obecnem miejscu jego pobytu lub jakieś szczegóły wskazujące na pozostawanie jego przy życiu były wiadome, ażeby o tem najdalej w ciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" bądźto tutejszemu sądowi bądź ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Bendlowi w Sanoku dali wiadomość albowiem po upływie tego czasokresu Stanisław Glazor za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 18. marca 1905.

L. cz. T. V. 5/5 (3) [2781 1—3]

Na wniosek Joachima Zimeta w Trembowli wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu zastawniczego Nr. 35746 przez tutejszą Filię c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego na 2 złote zegarki damskie, 1 złoty łańcuszek, 1 złotą broszkę i parę złotych kulczyków wydanego.

Posiadacza tego kwitu wzywa się, aby swe prawa do niego do jednego roku zgłosił, gdyż inaczej kwit ten pozbawiony będzie wszelkich skutków prawnych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 22. marca 1905.

L. cz. T. IV. 6/5 (1) [2822 1—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Wiktoryi Stankiewicz, gospodyni w Bugaju ad Kalwarya, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej względnie przez pożar zniszczonej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Kalwaryi Zebrzydowskiej l. 964 na kwotę 480 kor. 90 h. opiewającej, złożoną dnia 19. maja 1904.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 27. marca 1905.

L. cz. T. 1/5 (1) [2844 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionych Towarzystwu oszczędnościowemu i kredytowemu w Dynowie weksli następujących treści a to:

1. weksel z daty Dynów 15. maja 1903 na 1180 kor. opiewający za 5 miesięcy od daty płatny, przez zamieszkałych w Dynowie Izraela Taga jako wystawcę i żyranta, Chanę Grünes jako żyrantkę a przez Sysiego Abelesa jako akceptanta podpisany,

2. weksel z daty Dynów 1. września 1903 na 520 kor. opiewający, za 5 miesięcy od daty płatny, przez zamieszkałych w Dynowie Izraela Taga jako wystawcę i żyranta, Chanę Grünes jako żyrantkę a Sysiego Abelesa jako akceptanta podpisany i wzywa posiadacza tych weksli, ażeby weksle te w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksle te za pozbawione mocy prawnej uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 24. marca 1905.

L. cz. T. 22/5 (2) [2857 1—3]

Na wniosek p. Maryi Flakówny wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi książeczek wkładkowych galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 70340 na kwotę 89 kor. 70 h. i na nazwisko „Anna Chyrowska" i Nr. 116785 na kwotę 139 kor. 25 h. i na nazwisko „Anna Chyrowska" opiewających.

Posiadacza tych książeczek wzywa się, by w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosił się ze swemi prawami, gdyż w przeciwnym razie książeczki powyższe uznane będą za umorzone.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. marca 1905.

L. cz. T. 14/5 (2) [2721 1—3]

Na wniosek Zwierzchności gminnej Nowe miasto wdrażamy postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej asygnacyi Nr. 518 na dopłatę do asygnaty kasowej byłego c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie wystawionej na nazwisko gminy Nowemiasto a opiewającej na kwotę 200 złr. aw.

Posiadacza powyższego papieru wzywa się by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni ze swemi prawami się zgłosił, gdyż po upływie bezskutecznym tego czasokresu od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc asygnacya wspomniana uznaną zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. marca 1905.

Spadki.

L. cz. A. XVIII. 11/5 (6) [2452 1—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że Jan Wolański zmarł we Lwowie 25/9 893 bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nieznanem jest miejsce pobytu Ignacego i Franciszki Wolańskich powołanych z ustawy dziedziców, przeto wzywa tychże aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowanym będzie z ustanowionym dla nich kuratorem p. dr. Woynarowskim adw. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII.
Lwów, dnia 5. stycznia 1905.

L. cz. A. 313/4 (6) [2634 1—3]

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że przed 6 laty w Pokropiwnie zmarł Józef Sabat.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pawła Sabata nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem p. adw. Emilem Friedem z Kozowy ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 10. grudnia 1904.

L. cz. A. IV. 246/4 (3) [2510 1—3]

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Samborze zawiadamia, że w roku 1887 w Sielcu zmarł błp. Hersch Oppermann, szynkarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Rogalski z Sambora kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, 2. marca 1905.

L. cz. A. IV. 422/88 (4) [2448 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Krośnie Oddział I. zawiadamia, że w dniu 22. maja 1888 w Korczynie zmarła Małka Schneck bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się ninejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Samuel Kurzer w Krośnie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Krosno, dnia 23. marca 1905.

L. cz. A. VII. 445/5 (13) [2603 1—3]

C. k. sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 5. września 1904 zmarła we Lwowie bp. Henne Juhr z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, komu przysługuje prawo do tej spuścizny, wzywa się niewiadomych spadkobierców, aby w przeciągu roku od dnia poniżej podanego zgłosili się w tutejszym c. k. sądzie, prawa swoje dziedziczenia wykazali i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek, dla którego kuratorem p. adwokat dr. Ignacy Wein ustanowiony został, tylko z tymi pertraktowany będzie i tym zostanie przyznany, którzy wniosą oświadczenie przyjęcia spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś nieprzyjęta część spadku, ewentualnie cały spadek, gdyby się do niego nikt nie zgłosił, zostanie jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 20. marca 1905.

L. cz. A. IV. 196/00 (74) [2752 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Złoczowie, podaje do wiadomości, iż dnia 12. maja 1900 zmarła Józefa Daszkiewicz ur. Kramarzewska w Złoczowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku między innymi konkuruje Marya Ludwika 2 im. Kramarzewska, którą gdy sąd miejsca pobytu jej nie zna, wzywa ją, by w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem adw. dr. Wiśniewskim dla niej ustanowionym.

Złoczów, dnia 27. grudnia 1904

L. cz. A. 358 4 (17) [2765 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Medenicach zawiadamia, że dnia 11. października 1903 w Josefsbergu zmarł Jakób Höhn bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana Höhn jest nieznanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego, złosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Julianem Frechs.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, dnia 30. grudnia 1904

Doniesienia prywatne.





Kazimierz Lewicki

c. k. nadworny dostawca

plac Maryacki liczba 10

(dawniej ulica Trybunalska)

poleca

Porcelanowe serwisy przeważnie dekorowane we własnej pracowni po złr. 4·45, 6·50, 7·50, 8·90, 9·50 i wyżej na 6 i na 12 osób. **Szklane serwisy** doskonałej jakości po złr. 1·90, 2·25 i wyżej na 6 osób. **Serwisy do kawy i herbaty** po złr. 1·60, 2·60 i wyżej na 6 i 12 osób. **Garnitury do umywalni** oryginalne angielskie, francuskie i czeskie po bardzo niskich cenach we wielkim wyborze. **Stoliki do umywalni** mosiężne z płytami marmurowemi. **Tace** drewniane, niklowe, blaszane i z chińskiego srebra. **Niklowe naczynie do gotowania** pod gwarancyą trwałe, dobre a tanie. **Samowary rossyjskie** mosiężne, niklowe i tombakowe, w rozmaitych formach i wielkościach.

WIELKI WYBÓR w wazonach i żardynierkach szklanych na kwiaty, w wyrobach artystycznych z oryginalnej francuskiej terakoty, w wyrobach majolikowych z własnej fabryki.

Cenniki i wzory na żądanie wysełam.

Krochmal brylantowy

„BAŻANTA"

uznany powszechnie za najlepszy

wszędzie do nabycia.

Dnia 15. kwietnia 1905 r. o godzinie 10 przed południem

odbędzie się

w gmachu galic. Tow. kredytowego ziemskiego

przy ul. Karola Ludwika l. 1.

losowanie 4% 56 l. listów zastawnych w sumie 503.600 K.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1905.

Zastępca Prezesa

Kolejki wąskotorowe

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielni, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorców budowlanych i t. p.

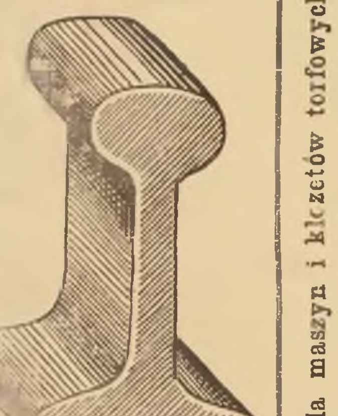
dostarcza i urządza

E. Giełdziński, Lwów,

ul. Jagiellońska l. 3

(w gmachu Wiedeńskiego Banku Związk.)

Nowy i używany materyał, jakoteż części zapasowe zawsze na składzie. Wynajmuje koleje kompletnie urządzone.





Kupno i najem:

Lokomotywy, szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, złożenia osiowe, koła, łożyska, śruby, lasze, gwoździe i t. p.

Katalogi, kosztorysy i rysunki darmo i opłatnie.

Specyalny oddział dla maszyn i klocków torfowych.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł. 70	ct.
„	Nr. II.	—	„ 90	„
„	Nr. III.	1	„ 10	„
„	Nr. IV.	1	„ 20	„
Melange cesarska	Nr. V.	1	„ 40	„

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 8, naprzeciw Katedry.



BERNARDA POŁONIECKIEGO

Skład i Wypożyczalnia fortepianów i pianin

(obok Księgarni Polskiej)

przy ul. Akademickiej l. 2 A.

Sprzedaż na dogodnych warunkach.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w roku 1904

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

L. 12/U. G. 6 [2802 3—3]

Ogłoszenie.

Trzydzieste ósme zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy pierwszej galicyjsko-węgierskiej kolei

odbędzie się we środę dnia 10. maja 1905 r. o godzinie 10 przed południem w Wiedniu, w sali klubu austryackiego urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów i o zamknięciu rachunków za rok 1904.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1904.
3. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu traktowań z zarządem Państwa o zakupno kolei (§ 11 ugody upaństwowienia z dnia 20. grudnia 1888).
4. Powzięcie uchwały o likwidacyi towarzystwa (§ 12 ugody upaństwowienia z dnia 20. grudnia 1888).
5. Wybór Komisyi rewizyjnej dla zbadania obrachunków ostatecznych zestawionych przez likwidatorów w myśl § 57 statutów towarzystwa.

Ci panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 szuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§ 25 i 26 statutów akcye swoje najpóźniej do wtorku dnia 2. maja 1905 r. do godziny 12 w południe złożyć, a to w c. k. głównej kasie austryackich kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof 6).

Złożenia należy dokonać dwiema przez składającego podpisanemi konsygnacyami, których formularze w pomienionych miejscach składowych mogą być bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcye wydane napowrót za zwrotem konsygnacyi.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy, tak osobiście, jakoteż przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów włącznie z głosami zastępowanymi.

Wiedeń, dnia 4. kwietnia 1905.

(Przedruk się nie opłaca.) **Rada zawiadowcza.**

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 20. lipca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	[illegible]	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 1·47, 3·15, 4·30 i 5·03 po p., **7·54** i **9·12** wieczór (do 11/9 włącznie).

z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).

ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 12·32, 2.05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).

do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie), 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.

do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilostrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.